Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 138 (4100) WILNO, sobota 22 maja 1937 r. Cena 15 gr.

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Sprawa najważniejsza — sprawa młodych

Jeszcze wczoraj rano, gdy Wilnia nie gromadzili się w różnych punktach miasta, żeby chociażby przelotem zobaczyć na własne oczy przejeżdżającego Marszałka Śmigłego - Rydza i utrwalić w pamięci obraz, tego, na którym w tej chwili wszyscy budują nadzieje dalszej pomyślności narodu, nie wiedzieliśmy właściwie, jaki akcent zostanie nadany uroczystościom wileńskim, jakie znaczenie swemu pobytowi w Wilnie przypisuje sam Marszałek.

Snuliśmy tylko wszyscy nieśmiałe domysły.

Uniwersytet wileński tak się związał z postaciami największych wodzów narodu, Batorym i Piłsudskim, że podjęcie wspaniałej tradycji tych związków duchowych przez Śmigłego Rydza wytyczało kierunek domysłów dość wyraźnie.

Znaliśmy Marszałka Śmigłego jako wielkiego wojownika, za którym, jak cień nieodstępny kroczyło zwycięstwo.

Pamiętamy też, że Marszałek Śmigły już jako Wódz Naczelny powiedział: „Gdy trzeba będzie politykować, politykować będę ja". Powiedział tak do swych podkomendnych.

Domysły nasze szły więc siłą rzeczy w kierunku politycznym.

Nie spodziewaliśmy się, że w przemówieniu Marszałka na uroczystej promocji po słowach:

Zaszczytna godność, którą dziś z rąk Panów otrzymuję, ma dla mnie szczególną treść, tym szacowniejszą, że godność od Wileńskiego właśnie Uniwersytetu pochodzi.

Uniwersytet ten nosi nazwę Stefana Batorego, wielkiego króla wojownika, który wileńskimi szlakami prowadził swe wojska dla utrwalenia wschodnich granic Rzeczypospolitej.

przyjdą słowa i akcenty w całym przemówieniu najmocniejsze, poświęcone sprawie wychowania Narodu.

W Batorym i Piłsudskim Marszałek Rydz - Śmigły uczcił w swym promocyjnym przemówieniu przede wszystkim największych, najlepszych wychowawców Narodu.

Jeśli można snuć przypuszczenia, że obydwaj ci wielcy ludzie przeżyli nie jedną bezsenną noc, pełną tragicznego napięcia, wpatrzeni badawczo w duszę swojej współczesności.

Napewno najcięższe dla Nich przeżycia, to nie pola bitew, lecz ich misja wychowawcza.

Tak może mówić tylko Ten, kto sam odczuwa w pełni całe brzemię odpowiedzialności wychowawcy i od tej odpowiedzialności się nie uchyla.

Pod tym względem przemówienie Marszałka Rydza - Śmigłego było deklaratywne. Zwłaszcza, że zamykało ono w pewną skończoną zamkniętą całość ostatni okres działalności Marszałka, okres odwiedzin korporacyj akademickich.

Problem „zorganizowanej woli" podniesiony znacznie przedtem przez Marszałka Śmigłego w świetle ostatnich słów i czynów Marszałka nabiera głębi, plastyczności i wyrazu.

„Zorganizowana wola" to nie jest zorganizowany przymus. Wola i przymus wzajemnie się wykluczają. Wiemy wszyscy, że gdzie jest wola, tam niema przymusu i odwrotnie.

Ale to, że ta wola miała być **zorganizowaną** budziło obawy. Nie wiedziano jaki czynnik odegra rolę organizatora woli. Czekano aż niedopowiedzianą myśl czyny dopowiedzą.

Padło z wielu ust niesprecyzowane dostatecznie, ale budzące grozę słowo **„totalizm"**. Padło w formie domysłu.

Zamiast tego słowa usłyszeliśmy słowo „wychowanie".

Uniwersytet Stefana Batorego powinien być dumny z dalszych słów Marszałka Śmigłego:

I gdy znajdujemy się wśród tych murów uniwersyteckich, gdzie młodzież nietylko kształci się lecz i wychowuje — to muszą się uprzytomnić te dwie wielkie historyczne postaci z których myśli i przeżyć, walk i wzlotów, musiało coś zostać i żyje w duchu uniwersytetu.

Uniwersytet o takiej przeszłości i o takim duchu najlepiej powinien umieć połączyć wiedzę z wychowaniem, intelekt z charakterem. Umiejętność złączenia tych dwóch elementów tak wielki wywiera wpływ na rozwój i los narodów.

Wszechnicy Batorowej przypada zaszczyt pierwszeństwa wśród innych uczelni jeśli chodzi o sprawę wychowania, o połączenie intelektu z charakterem.

Określenie roli wychowania sprawy nie wyczerpuje. Trzeba wyciągnąć dalsze konsekwencje z tego stanowiska. Kto stawia na wychowanie, ten buduje na młodych. W wychowaniu sprawą najważniejszą jest sprawa młodych, tych których jeszcze można wychować.

Trzeba zjednoczyć cały Naród, trzeba zorganizować jego zbiorową wolę, aby powiększyć potencjał naszych sił obronnych i rozwojowych.

Gdzie się to zjednoczenie może dokonać? Przede wszystkim wśród młodych.

Co może się stać ośrodkiem krystalizacyjnym tego zjednoczenia? — Wódz Naczelny i Armia.

Czy to wszystko jest realne?

Na to pytanie nie daję odpowiedzi, bo kto chciał, ten odpowiedź już usłyszał w entuzjastycznych okrzykach młodzieży witającej Naczelnego Wodza.

Piotr Lemiesz.

Rząd litewski

zawiesił polskie nabożeństwa w kościele św. Trójcy

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że władze litewskie zawiesiły nabożeństwa polskie w kościele św. Trójcy.

Kościół ten oddawna był terenem gorszących wystąpień bojówek litewskich, które urządzały podczas polskich nabożeństw demonstracje przeciwko ludności polskiej. Ostatnio, podczas Zielonych Świątek, w kościele św. Trójcy nabożeństwa polskie nie mogły się odbyć.

W pierwszym dniu świąt o godz. 6 rano, podczas śpiewania chóru polskiego, przybyły autobusami bojówki litewskie, które zaintonowały pieśni litewskie. Nabożeństwo zostało przerwane, a tłumy wiernych Polaków opuściły kościół. W drugim dniu świąt w czasie nabożeństwa przeznaczonego dla Polaków, odbyło się nabożeństwo litewskie. Dzięki karności i dyscyplinie Polaków, którzy nie dali się sprowokować, nie doszło do żadnych zajść.

Nowy proces kłajpedzian w Kownie

RYGA (Pat). Wczoraj w Kownie rozpoczął się wielki proces przeciw 14 kłajpedzianom, oskarżonym o szpiegostwo.

Są to przeważnie urzędnicy celni, pocztowi i samorządowi narodowości niemieckiej, którym akt oskarżenia zarzuca otwieranie ważnych listów i przesyłek, celem zapoznania się z ich treścią w celu informowania obcego państwa ościennego.

Stwierdzono, że centrala szpiegowska znajdowała się w magistracie kłajpedzkim. Przewódca tej organizacji szpiegowskiej i wielu jej członków zbiegło do Niemiec.

Francja i Anglia dążą do zawieszenia walk w Hiszpanii

BRUKSELA (Pat). Z dobrego źródła donoszą, iż rząd francuski poinformował gabinet brytyjski, że przyjmuje zasadę zawieszenia działań wojennych w Hiszpanii, aby umożliwić wycofanie się ochotników cudzoziemskich.

W czasie rozmów, jakie odbył min. Delbos ostatnio w Londynie, uznano, że odwołanie ochotników mogłoby być przeprowadzone tylko wówczas, gdyby zawieszono walki. W związku z tym gabinet londyński wziął na siebie zadanie przedstawienia tej sprawy rządom zainteresowanym, a w szczególności rządom niemieckiemu i włoskiemu.

LONDYN. (Pat). Jak donosi „Morning Post" gabinet brytyjski uzyskawszy już w zasadzie zgodę rządu francuskiego na propozycję zawieszenia działań wojennych w Hiszpanii, oczekuje obecnie przystąpienia do tych propozycyj Sowietów, Niemiec i Włoch, ażeby podjąć kroki u rządów Burgos i Walencji. Dziennik dodaje, iż mimo to plan ten wydaje się obecnie mało praktyczny.

Wybory Rektora U. S. B.

Wczoraj Senat U. S. B. dokonał wyborów nowego Rektora. Rektorem został obrany ks. prof. Wójcicki.

Prace organizacyjne na wsi wileńskiego okręgu OZN.

Opóźnianie się powołania do życia organizacji wiejskiej OZN. na terenie województwa wileńskiego spowodowało pewną dezorientację co do prac organizacyjnych w powiatach.

Istniejące tam już zespoły organizacji miejskiej uznały za niecelowe rozpoczynanie samodzielnej akcji w oderwaniu się od środowiska wiejskiego, z którym miasteczka powiatowe najściślej są związane.

Prezydium organizacji miejskiej OZN. Wilno uznało tą tendencję za słuszną i dąży do stworzenia w powiatach mieszanych oddziałów wiejsko-miejskich z zastrzeżeniem autonomii dla zespołów miejskich.

Ponadto chcąc ułatwić i przyśpieszyć prace organizacyjne na wsi, polecił kierownikom powiatowych zespołów miejskich rozpocząć przyjmowanie członków ze sfer wiejskich i tworzenie zespołów gminnych zwłaszcza tam, gdzie dalsza zwłoka mogłaby wyjść na szkodę organizacji.

Z chwilą definitywnego załatwienia przez władze centralne obozu sprawy powołania do życia okręgu wiejskiego OZN. Wilno — tak przygotowane kadry zostaną przez okręg miejski przekazane nowej organizacji. Okręg miejski nie zamierza wychodzić w swej akcji na terenie wsi poza ramy działalności czysto organizacyjno - werbunkowej.

Ogólny nadzór nad tą akcją zlecił to prezydium organizacji miejskiej p. Poczobut — Odlanickiemu.

Ogólne zgromadzenie delegatów

Okr. Wil. T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

Dziś o godz. 9 m. 30 rano odbędzie się w małej sali konferencyjnej Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego ogólne zgromadzenie delegatów kół okręgu wileńskiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

O godz. 11 m. 30 po zakończeniu ogólnego zgromadzenia delegatów odbędzie się posiedzenie Rady Głównej T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich.

W związku z powyższymi posiedzeniami przybył do Wilna p. marszałek Senatu Aleksander Prystor.

Ks. Michał wyjechał z Londynu do Polski

LONDYN (Pat). W piątek przed południem opuścił Londyn, udając się przez Belgię do Warszawy, rumuński następca tronu książe Michał. Na dworcu żegnał go z ramienia Polski ambasador R. P. Raczyński. Wojewoda ks. Michał, zatrzyma się po drodze w Belgii.

Żydzi nie zadowoleni

z litewskiej ustawy szkolnej

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą, że również i Żydzi niezadowoleni są z ustawy o szkolnictwie początkowym. Na obecnym zjeździe nauczycieli żydowskich szkół początkowych, gremialnie stwierdzono ujemny wpływ na narodowe wychowanie nowej ustawy państwowej o szkolnictwie początkowym. Prasa żydowska zajęła wobec tej ustawy wybitnie krytyczne stanowisko.

Kronika telegraficzna

— **SAMOLOT „BOSKI WIATR"** wylądował w Osaka o godz. 12 min. 30 według czasu miejscowego, przybywając z Taikoku na formozie. Lotnicy przyjęci byli niezwykle serdecznie przez olbrzymie tłumy. Start do dalszego lotu nastąpi niebawem. W Tokio samolot oczekiwany jest około godz. 13 ej.

— **SYN ALFONSA XIII CZEKA TRONU OD GEN. FRANCO.** Były król Alfons hiszpański zawiadomił swego syna hr. Cavadonga, iż cofa mu subwencję miesięczną w wysokości 500 dol. w razie jego powtórnego małżeństwa. W związku z tym hr. Cavadonga oświadczył, iż poślubi pannę Marię Rocafort bez względu na to, jakie stanowisko zajmie jego ojciec. Mój los jest w ręku generała Franco — oświadczył dalej hr. Cavadonga i stanowisko rodziny wobec mego małżeństwa nie ma najmniejszego znaczenia.

Owocna praca

nad pogłębieniem przyjaźni polsko-łotewskiej

WARSZAWA (Pat). W pięknej sali klubu urzędników polskiej służby zagranicznej przy ul. Małachowskiego odbyło się doroczne zebraie tow. polsko - łotewskiego, którego prezesem honorowym jest Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

Prezes towarzystwa sen. Z. Beczkowicz, w zagajeniu zebrania wezwał do uczczenia zmarłych w ostatnim roku członków towarzystwa: ś. p. Marty Celmins, żony b. premiera Łotwy, zasłużonej działaczki na polu zbliżenia obu narodów oraz ś. p. Konst. Renczewskiego, prof. architektury uniwersytetu ryskiego i rzeźby w akademii sztuk pięknych.

Jak wynika z przedstawionego przez zarząd sprawozdania, towarzystwo, liczące z górą półtorej setki członków, rozwijało żywą działalność w sekcjach kulturalno - oświatowej i młodzieżowej. Występy chóru i artystów łotewskich w Warszawie, wystawa sztuki łotewskiej w Zachęcie, wzajemne wizyty dziennikarzy obu krajów, pobyt studentów na praktykach wakacyjnych, akademie i odczyty, zacieśniają więzy przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Poważną zasługą towarzystwa jest również opracowanie słownika polsko - łotewskiego i łotewsko - polskiego, nad którym praca się ma ku końcowi.

Sprawozdanie zarządu przyjęto oklaskami. Po udzieleniu ustępującym władzom absolutorium, zarządzono wybory. W skład nowego zarządu weszli: radca U. Alboltins, rektor Wł. Antoniewicz, sen. Z. Beczkowicz, asystent W. W. P. Eug. Duch, senator J. Ewert, prof. M. Handelsman, radca B. Kościałkowski, dyr. T. Kowalski, prof. J. Krzyżanowski, prof. Wł. Maliniak, L. Polleheim, radca W. Rosiński, prezes Wł. Sołtan, dyr. W. R. Trzeciakowski i red. J. Wiewiórski.

Obrady Sejmu

21 po południu odbyło się plenarne posiedzenie Sejmu, poświęcone pierwszym czytaniom szeregu rządowych projektów ustaw.

Marszałek podał do wiadomości izby, że dnia 25 marca rb. otrzymał od b. ministra skarbu prof. Wł. Zawadzkiego pismo w związku z krytyką, jakiej poseł Dębicki poddał postępowanie p. Zawadzkiego, jako ministra skarbu. Pismo to na polecenie marszałka odczytane zostało przez urzędującego sekretarza Sejmu.

Z kolei marszałek zawiadomił, że dn. 20 maja rb. otrzymał z kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej zawiadomienie, że dnia 15 maja rb. P. Prezydent Rzeczypospolitej powołał z pośród kandydatów na sędziów i zastępców sędziów trybunału stanu wybranych przez Sejm i Senat.

Marszałek doniósł następnie, że poseł dr. Zdzisław Stroński pismem z dnia 21 maja rb. zwrócił się do niego o skierowanie do sądu marszałkowskiego sprawy zarzutów, podniesionych przeciwko niemu przez prasę w związku z jego ustąpieniem ze stanowisko prezydenta m. Stanisławowa. Sprawę tę marszałek skierował do sądu marszałkowskiego.

Z kolei izba przystąpiła do porządku dziennego. Po pierwszym czytaniu odesłano do odpowiednich komisyj 5 projektów ustaw.

Następnie marszałek, zamykając posiedzenie zawiadomił izbę, iż wpłynęło szereg interpelacyj poselskich.

Napad na Myślenice

Oskarżeni zmieniają zeznania złożone w śledztwie

KRAKÓW, (PAT). — W trzecim dniu rozprawy przeciwko 49 oskarżonym o udział w zajściach myślenickich, pierwszy zeznawał

MARIAN WĄCHAŁA,

student I roku prawa.

Jak wynika z jego zeznań, o zamiarze Doboszyńskiego najścia na Myślenice nic nie wiedział. Według jego relacyi przedstawiało się to w sposób następujący:

Na kilka dni przed tym Doboszyński zawezwał go do swego mieszkania i prosił, by z nim razem wziął udział w objeździe pow. myślenickiego. Miały być wówczas wygłoszone referaty, m. in. oskarżony Wąchała miał mówić na temat „Frontu Ludowego". Dn. 22 czerwca wyjechał do Chorowic, gdzie przybył o godz. 17. Doboszyńskiego zastał w łóżku. Po krótkiej rozmowie Doboszyński powiedział mu, że da mu 3 ludzi, z którymi ma iść do Porędy i tam czekać na niego. Rozmowa trwała dwie godziny, nie było jednak mowy o najściu na Myślenice.

Po kolacji, przed godz. 22 przyszło trzech ludzi. Znał jednego z nich, Galata, dwóch innych poznał dopiero później. Mieli ze sobą przygotowaną żywność. — Nie wzbudziło to w nim najmniejszego podejrzenia, gdyż myślał, że pozostaje to w związku z dłuższym objazdem po powiecie. Zresztą wierzył Doboszyńskiemu i gdyby mu kazał coś zrobić, toby to zrobił. Poprosił przytem Doboszyńskiego o mapę, gdyż jako podchorąży rezerwy, w mapie się orientował.

Wyruszyli wieczorem. Po drodze zatrzymali się trzy godziny w Mogilanach, gdzie oskarżony Romek zakupywał drzewo. O godz. 1 wyruszyli w stronę Poręby. Szli całą noc. Przeprawili się przez Rabę, według wskazówek górali wbród. Potem doszli aż do samej Poręby, gdzie zatrzymali się u Burkata około godz. 6 rano. Ponieważ byli zmęczeni, pokrzepili się. Następnie poszli na skraj lasu i tam spali. Po obudzeniu się Wąchała widział Doboszyńskiego z grupą ludzi. Kto był w tej grupie, obecnie nie pamięta. Doboszyński opowiedział mu wówczas o wypadkach w Myślenicach.

Tu oskarżony oświadczył, że poszedł do Poręby, by wykonać swój obowiązek, jaki na niego nakładało należenie do Stronnictwa Narodowego. „Nie podejrzewałem — oświadcza — aby Doboszyński szedł na Myślenice". Wówczas, gdy dowiedziałem się, co się stało w Myślenicach, powiedziałem mu, że nie mam zamiaru brać udziału w dalszej akcji, udałem się do Burkata, gdzie pozostałem do końca. Podczas swego pobytu słyszałem strzały. Stwierdzam raz jeszcze, że nie brałem udziału w strzelaniu, co mogą zaświadczyć Burkat i jego żona.

Następnie prosił Burkata, by odprowadził go do Zakliczyna. Przyznaje, że chciał przejść niepostrzeżenie, gdyż bał się spotkania z policją, z tego względu, że jako członek stronnictwa narodowego mógłby wpaść w podejrzenie. Pierwszy patrol policji, który go spotkał, przepuścił go po wylegitymowaniu. Wieczorem, gdy chciał powrócić do Krakowa, został zatrzymany przez policję i odstawiony na posterunek w Myślenicach, gdzie nastąpiło pierwsze przesłuchanie.

Następnie zeznawał

ANDRZEJ GALATA,

drobny handlarz, wspólnik straganu z Brożkiem. Zeznania jego nie wnoszą nic nowego. Opowiada mniej więcej to samo, co Wąchała: jak przyszedł do Doboszyńskiego. Jak razem wyruszyli do Poręby. Opowiada następnie szczegóły swej rozmowy z Doboszyńskim. Zeznaje, że Doboszyński, dając mu zlecenie na tę wyprawę do Poręby, powiedział: „w Porębie będzie wiec". Jeśli chodzi o sam pobyt w Porębie, to Galata opowiada, iż po przybyciu z Myślenic grupy Doboszyńskiego, przyłączył się do niej, później jednak położył się w lesie spać, i dopiero obudził się, gdy usłyszał hałasy. Zobaczył policję i zaczął uciekać.

Przewodniczący zapytuje, czy miał karabin. Oskarżony odpowiada, że nie miał.

PRZEWODNICZĄCY: „Dlaczego Brożek opowiada, że pan od niego odebrał karabin?"

OSKARŻONY: „Prawpodobonie przez złość". Dalej zeznaje, że słyszał strzały w czasie akcji. Podczas ucieczki pochwycony został przez policję.

W dalszym ciągu zeznaje

STANISŁAW PACHEL,

robotnik.

Opowiada on o przebiegu najścia na Myślenice, natomiast nic nie mówi o swoim w nim udziale. Oskarżony Pachel zaprzecza, jakoby demolował sklepy.

Na dalsze pytania przewodniczącego wyjaśnia, że miał przez chwilę karabin, jednakże w Porębie nie używał go.

Ponieważ dalsze zeznania i wyjaśnienia oskarżonego są sprzeczne, odczytano jego zeznania, złożone podczas śledztwa, z których wynika, że Pachel brał udział w zbrojnym starciu. Karabin otrzymał od Pryka. Oskarżony zeznał, iż broń palną widział u Michała Pałki, Wojciecha Brożka i Antoniego Piszczka, bagnet posiadał Stanisław Pałka.

Prokurator zapytuje oskarżonego, dlaczego obawiał się ucieczki, czy dlatego, jak zeznał w śledztwie że do niego będą strzelali jego towarzysze! Oskarżony nie odpowiada wyraźnie, jednakże z uporem twierdzi, iż miał zamiar uciec po akcji bezpośrednio po najściu na Myślenice, jednaże obawiał się tego.

JÓZEF BULARZ,

robotnik, zeznaje, iż o zbiórce w Chorowicach powiadomił go jakiś nieznajomy. Stawił się tam, lecz przyznaje, że sam nie wiedział poco. Dziwił się bardzo, gdy zobaczył później karabiny. Sam również posiadał karabin, jednakże w Porębie nie używał go, gdyż komuś go oddał. W czasie ucieczki dywersantów z Poręby został ranny i przez 7 tygodni chorował.

Ponieważ Bularz daje sprzeczne zeznania, odczytano protokół zeznań jego ze śledztwa, z których wynika, iż w Porębie brał udział w akcji dywersantów z karabinem w ręku. Broń i naboje otrzymał od jednego z członków bandy, a w czasie utarczki wręczył karabin nieznanemu towarzyszowi. Z zeznań tych dalej wynika, iż miał on ochotę wycofać się z akcji już za Myślenicami, lecz jeden z uczestników zagroził mu „kropnięciem w łeb"

STANISŁAW PAŁKA,

robotnik, przyznaje iż był w Chorowicach, Myślenicach oraz w Porębie, jednakże jaki brał udział w tej sprawie pomija milczeniem. Twierdzi poza tym, iż w demolowaniu sklepów nie uczestniczył. Do posiadania broni nie przyznaje się. Ponieważ i tego oskarżonego zeznania są sprzeczne, odczytano protokół śledztwa, w którym oskarżony przyznaje się do posiadania latarki policyjnej i bagnetu, pochodzącego z posterunku w Myślenicach. Prokurator zapytuje oskarżonego, czy słyszał, iż inż. Doboszyński groził, że kto będzie uciekał, strzeli mu w łeb! Pachel zaprzecza, jednakże dalej przyznaje, iż mówili mu inni towarzysze, iż tak istotnie Doboszyński miał mówć. Na dalsze pytana, dotyczące zabrania przez niego dwóch marynarek ze zdemolowanych sklepów do czego przyznał się w śledztwie — oskarżony daje odpowiedź przeczącą.

JABUB KOLASA,

robotnik, słyszał, jak Doboszyński powiedział przed Myślenicami, „że trzeba demolować sklepy". Jakie instrukcje wydawał Doboszyński co do napadu na posterunek policji państwowej dokładnie nie wie, gdyż nie słyszał. Bezpośredniego udziału w akcji nie brał. Widział tylko wychodzących ludzi z posterunki policji państwowej, którzy nieśli karabiny. Ludzi tych jednakże nie rozpoznał. Opowiada dalej o rozbrojeniu posterunkowego Święcha, którego wyprowadzili aż do mostu na aRbie. Na pytanie prokuratora, czy w czasie wymiany strzałów widział oskarżony inż. Doboszyńskiego strzelającego, Kolasa odpowiadał, iż tego sobie nie przypomina. Wobec tego odczytano odpowiedni ustęp jego zeznań, w którym powiedział w czasie śledztwa, iż Doboszyński posiadał rewolwer i z niego strzelał. Odpowiadając na dalsze pytania prokuratora, Kolasa kategorycznie twierdzi, że Doboszyński groził strzelaniem do uciekających.

Dalej zeznaje

JAN LELEK,

robotnik, który wyjaśnia, w jaki sposób Doboszyński rozdzielał dywersantów przed najściem na Myślenice. Na pytanie prokuratora, czy słyszał, iż Doboszyński powiedział, że jak się ktoś oddali, to mu „kropnie w łeb" — potwierdza, iż tak było.

Następnie adwokat Pozowski w imieniu 1-tu oskarżonych, pozostających w więzieniu wniósł prośbę o wypuszczenie ich na wolność, motywując to tym, że złożyli oni już zeznania i że nie zachodzi obawa ukrywania się lub ucieczki.

Po przemówieniu prokuratora, sąd oddal wniosek obrony.

Rozkład jazdy pociągów

ważny od 22 maja 1937 r. w Wilnie

Od 22 maja, jak corocznie od maja obowiązuje nowy rozkład pociągów. Poniżej podajemy czas pociągów bezpośrednio odchodzących z Wilna i przychodzących do Wilna. Czas pociągów pośpiesznych podajemy grubszymi cyframi:

POCIĄGI ODCHODZĄCE Z WILNA.

Do Warszawy: godz. 8 m. 13, godz. **16 m. 05,** godz. 21 m. 20, godz. 23 m. 08.

Do Grodna: godz. 4 m. 35, godz. 17 m. 55.

Do Lwowa: godz. **8 m. 20,** godz. 18 m. 30.

Do Landwarowa: godz. 0 m. 01, (tylko w święta i dni poświąteczne), godz. 4 m. 50 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 30 (w święta do Zawias), godz. 9 m. 30 (w dni robocze do Zawias), godz. 12 m. 15, godz. 17 m. 40.

Do Zawias: godz. 5 m. 40 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 30 (tylko w święta), godz. 9 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 14 m. 00, godz. 15 m. 38 (tylko w dni robocze prócz sobót), godz. 20 m. 20.

Do Rudziszek: godz. 15 m. 20, godz. 18 m. 58.

Do Oran: godz. 14 m. 35.

Do Lidy: godz. 14,00, godz. 15 m. 35, godz. 18 m. 58, godz. 23 m. 59 (tylko w święta).

Do Jaszun: godz. 8 m. 45, godz. 13 m. 30, godz. 16 m. 55, godz. 20 m. 35, godz. 23 m. 59 (w święta do Lidy).

Do Zemgale: godz. 8 m. 05, godz. 17 m. 42, godz. **22 m. 45.**

Do odbrodzia: tylko w soboty: godz. 19 m. 55.

Do Łyntup: godz. 7 m. 20 (tylko w święta od 6.VI do 15.IX), godz. 16 m. 53 (tylko w święta do 5.IX).

Do Królewszczyzny: godz. 8 m. 20 (przez Mołodeczno), godz. 15 m. 30 (i do Nowoświęcian), godz. 23 m. 59 (przez Podbrodzie).

Do Zdołbunowa: godz. 5 m. 35.

Do Ziabek: godz. 8 m. 38 (w dni robocze do Polewacz, w święta od 23.V do 26.IX jako osob.).

Do Wilejki Pow.: godz. 15 m. 13.

Do Olechnowicz: godz. 23 m. 00.

Do Nowo-Wilejki: godz. 4 m. 50 (tylko w dni rob.), g. 5 m. 35 g. 7 m. 35, g. 9 m. 25, godz. 10 m. 35, godz. 11 m. 35, godz. 12 m. 30, godz. 13 m. 30, godz. 14 m. 25, godz. 16 m. 00, godz. 16 m. 35, godz. 18 m. 26, godz. 19 m. 20, godz. 20 m. 35, godz. 21 m. 25, godz. 22 m. 16.

POCIĄGI PRZYCHODZĄCE DO WILNA.

Z Warszawy: godz. 7 m. 05, godz. 7 m. 45, godz. 17 m. 23, godz. **22 m. 32.**

Z Grodna: godz. 11 m. 55, godz. 23 m. 55.

Ze Lwowa: godz. 11 m. 55, godz. **22 m. 20.**

Z Landwarowa: godz. 0 m. 57 (tylko w święta i dni poświąteczne), godz. 5 m. 45 (tylko w dni robocze), g. 8 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 10 m. 25, (tylko w dni świąteczne), godz. 13 m. 18, godz. 18 m. 46.

Z Zawias: godz. 7 m. 20 (tylko w dni robocze) godz. 9 m. 10 (tylko w dni świąteczne), godz. 11 m. 10 (tylko w dni robocze) godz. 15 m. 40, godz. 19 m. 48 (tylko w dni robocze prócz sobót) godz. 22 m. 12.

Z Rudziszek: godz. 17 m. 37, godz. 21 m. 00.

Z Oran: godz. 18 m. 20.

Z Lidy: godz. 4 m. 10 (tylko w dni poświąteczne), godz. 7 m. 18, godz. 17 m. 33, godz. 18 m. 53.

Z Jaszun: godz. 1 m. 18 (prócz dni poświątecznych), godz. 10 m. 10, godz. 15 m. 20, godz. 18 m. 08, godz. 22 m. 50.

Z Zemgale: godz. 7 m. 58, godz. **15 m. 40,** godz. 22 m. 50.

Z Podbrodzia: godz. 22 m. 22 (kurs. do 5. IX).

Z Łyntup: godz. 11 m. 50 (tylko w święta od 6. VI. do 5. IX.), godz. 22 m. 22 (tylko w święta).

Z Królewszczyzny: godz. 7 m. 30 (razem i z Nowo-Święcian), godz. 15 m. 30 (przez Podbrodzie), godz. 18 m. 15 — (przez Mołodeczno).

Ze Zdołbunowa: godz. 20 m. 58.

Z Ziabek: godz. 20 m. 30 (w dni robocze z Polewacz).

Z Wilejki Pow.: godz. 22 m. 05.

Z Olechnowicz: godz. 6 m. 55.

Z Nowo-Wilejki: godz. 5 m. 30 (tylko w dni robocze), godz. 7 m. 45 (tylko w dni robocze), godz. 8 m. 38, godz. 10 m. 08, godz. 11 m. 18, godz. 12 m. 18, godz. 13 m. 14, godz. 14 m. 14, godz. 16 m. 15, godz. 16 m. 44, godz. 17 m. 35, godz. 19 m. 08, godz. 20 m. 04, godz. 21 m. 15, godz. 23 m. 18, godz. 23 m. 50.

Premier Negrin odrzuca pośrednictwo

WALENCJA (Pat). Premier Negrin oświadczył wczoraj dziennikarzom zagranicznym, że wszelkie propozycje pośrednictwa w konflikcie hiszpańskim zostaną odrzucone.

Dodatkowy budżet miasta na inwestycje

Na ostatnim posiedzeniu kolegialnym Magistratu uchwalony został budżet dodatkowy na rok 1937-8. Budżet dodatkowy posiada charakter wyłącznie inwestycyjny i powstał w związku z przyznanymi miastu subwencjami, dotacjami i pożyczkami, które ze względu na wczesny termin uchwalenia tegorocznego budżetu zwyczajnego nie mogły być w nim uwzględnione i tym się tłumaczy konieczność sporządzenia budżetu dodatkowego zamyka się on sumą 959,735.

Strona dochodowa budżetu dodatkowego składa się z 2-ch zasadniczych działów:

I. Nadwyżki budżetowe z ubiegłych okresów wynoszące zł. 252735. Na sumę tę składają się: 1) nadwyżka budżetowa z r. 1935-6 — 5,300 zł. i 2) nadwyżka budżetowa z r. 1936-7 — 247,435 zł.

II. Dotacje i subwencje przyznane miastu na różne roboty inwestycyjne przez Fundusz Pracy, Polski Bank Komunalny i Wileński Urząd Wojewódzki w sumie łącznej 707.000 zł. Dotacje przyznane przez Fundusz Pracy wynoszą około 90 proc. ogółu sum tego działu.

Uchwalony przez Magistrata Budżet dodatkowy będzie jeszcze przedmiotem rozważań Komisji Finansowo-Gospodarczej, po czym pójdzie na Radę Miejską.

3 pożyczki w Funduszu Pracy zaciąga Wilno

Zarząd miasta postanowił zaciągnąć w Funduszu Pracy kilka pożyczek częściowo w formie materiałów, częściowo w gotówce. Pożyczki te zużytkowane zostaną na cele inwestycyjne i zatrudnianie bezrobotnych.

I tak postanowiono zaciągnąć pożyczki: w kwocie 180,000 złotych w postaci materiałów na inwestycje drogowe.

Pożyczkę materialną w kwocie 180.000 złotych na roboty wodociągowo kanalizacyjne.

Pożyczkę gotówkową w kwocie do 250.000 złotych na roboty wodociągowo-kanalizacyjne.

Jak będzie wyglądać ul. I Baterii

Miejskie Biuro Urbanistyczne opracowało plan regulacji ul. I Baterii. Podług tego projektu zamierzane jest utworzenie placu przed gmachem Towarzystwa Przyjaciół Nauk przez odpowiednie ukształtowanie budynków po obu stronach.

Skasowany ma być zauł. Gazowy na odcinku od ul. Lelewela do przecięcia ul. św. Jakubską.

Zostanie utworzony pas zieleni między rzeką Wilią, a ul. św. Jakubską. W tym celu zniesione zostaną zabudowania przy zbiegu ulic Wileńskiej i I Baterii oraz składy położone przy ul. św. Jakubskiej.

Wstępne roboty rozpoczną się w r. b.

Prawosławny odpust w Żyrowicach

W dniu 20 bm. w Żyrowicach odbywał się doroczny odpust prawosławny w związku ze świętem cudownego objawienia obrazu Matki Boskiej Żyrowickiej.

Na odpust przybyli J. E. Ks. Biskup Grodzieński Sawa oraz kilkudziesięciu duchownych prawosławnych i pątnicy w ilości około 20 tysięcy osób z różnych miejscowości powiatu słonimskiego oraz z powiatów sąsiednich. Procesje religijne przybyły między in. z powiatów: baranowickiego, nieświeskiego, stołpeckiego, nowogródzkiego, wołkowyskiego, prużańskiego i kosowskiego. Dzisiaj J. E. ks. biskup Sawa odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił podniosłe kazanie.

Zainteresowanie uroczystościami religijnymi wśród ludności prawosławnej potęguje się z roku na rok, czego dowodzi silnie wzrastająca frekwencja wiernych.

Ilość pielgrzymek wciąż wzrasta, nadchodzą jeszcze pielgrzymki z odległych miejscowości.

W dniu 20 bm. Ks. Biskup Sawa podejmował obiadem obecnych w Żyrowicach przedstawicieli władz państwowych i duchowieństwo przybyłe na odpust.

Królewskiemu Uniwersytetowi w Belgradzie — Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie

Dzisiaj rano startuje z lotniska w Warszawie samolot Warszawskiego Aeroklubu Akademickiego, odbywający lot propagandowy na Bałkany.

W związku z tym w dniu 17 bm. w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie odbyło się uroczyste przekazanie ryngrafu i adresu p. Dowgielewiczowi, który z ramienia P. A. Z. Z. M. „Liga" bieże udział w tym locie. Pięknie wykonany ryngraf i adres ufundowali Szkoła Nauk Politycznych oraz organizacje akademickie z terenu szkoły.

Po okolicznościowych przemówieniach, nacechowanych serdecznością do Braci Słowian na Bałkanach, nastąpił sam akt przekazania adresu. Adres ma treść następującą:

„Królewskiemu Uniwersytetowi w Belgradzie — Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie staropolskim zwyczajem przesyła w darze niniejszy ryngraf z wyrazami serdecznych życzeń pomyślnego rozwoju i owocnej pracy dla królestwa Jugosławii i całej Słowiańszczyzny".

(Podpisali): (—) Prof. Dr. **Stanisław Kętrzyński**, Prezes Instytutu N. B. E. W., (—) Dr. **Władysław Wielhorski**, Dyrektor Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

„Bratnim organizacjom akademickim na terenie Królewskiego Uniwersytetu w Belgradzie, organizacje akademickie czynne na terenie Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie, przesyłają swoje odznaki w dowód braterstwa i przyjaźni".

Wilno, maj 1937 r.

(Podpisali): (—) **Bolesław Milewski**, Prezes Bratniej Pomocy S.N.P., (—) **Mścisław Olechnowicz**, Prezes Polskiej Akademickiej Korporacji „Orientia" (—) **Michał Stankiewicz**. Prezes Koła Turkologów St. S. N. P., (—) **Helena Suchodolska**, Prezes Koła Nadbałtyki St. S. N. P.

Wśród licznie zebranej młodzieży akademickiej uczelni, zauważyliśmy przedstawicieli miejscowego społeczeństwa muzułmańskiego, którzy, jak się dowiadujemy, wysłali także podobne adresy do Muzułmańskiej Szkoły Teologicznej w Skoplii i Sarajewie.

St. Merlo.

Wybory w Związku Literatów

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyły się wybory władz w Zw. Literatów wileńskich. Wybory dały wynik następujący: T. Łopalewski (prezes), W. Dobaczewska (wiceprezes), J. Bujnicki (sekretarz), K. Leczycki (bibliotekarz), J. Maśliński (skarbnik).

Komisja rewizyjna: Pr. Srebrny, H. Hohendlingerówna, J. Batorowicz.

Sąd honorowy: Prof. K. Górski, E. Masijewska, J. Putrament.

Delegaci na zjazd do Warszawy: Prof. Górski i J. Maśliński.

Prof. Teodor Royssen w Wilnie

W dniu wczorajszym bawił w Wilnie Prof. Teodor Ruyssen sekretarz generalny Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów, zaproszony przez Wileński Oddział Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego Liga.

Profesor Ruyssen wygłosił odczyt p. t. „Kryzys bezpieczeństwa zbiorowego". W sali Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

Czerwona mgła zdmuchnięta przez Anglię

Podczas tegorocznych Zielonych Świąt, prasa i radio całego świata, przyniosły wiadomości o nagłym przesileniu gabinetowym w Hiszpanii rządowej, lub jeśli kto woli, a co rzeczywistości bardziej odpowiada, w Hiszpanii „czerwonej“.

Dotychczasowy premier i minister wojny p. Largo Caballero podał się do dymisji, nota bene nie z własnej woli, a naciśnięty przez przerażone jego polityką czynniki decydujące.

Pan Caballero, chociaż wszedł do rządu z ramienia socjalistów, chlubił się mianem „hiszpańskiego Lenina“, aby jednak miano to nie pozostało tylko mianem, ex-premier od początku sprawowania rządów wziął tak ostry kurs na... Związek Radziecki, że w słonecznej Hiszpanii zaczynało się robić „istienno rusko“.

Na wytłumaczenie p. Largo Caballero trzeba stwierdzić, że w wielu wypadkach na odcinku flirtu ze Związkiem Radzieckim stawiano nie tylko premiera ile ministra wojny przed... faktem dokonanym, no, a oczywiście trudno wymagać aby premier nie akceptował tego co robi minister wojny, zwłaszcza gdy obie te godności spoczywają na barkach tego samego człowieka.

Więc p. Caballero jako minister wojny chętnie czerpał pełnymi garściami nie tylko wojenny sprzęt sowiecki, ale również korzystał z obfitego materiału ludzkiego w postaci oficerów i speców sowieckich. A p. Caballero jako premier te „tranzakcje“ akceptował...

We wszystkich innych, analogicznych wypadkach, na tym sprawa byłaby wyczerpana, ale Związek Radziecki, dostarczając nota bene za gotówkę złotem wypłacaną broń, amunicję i ludzi, ani na chwilę nie zapomniał o „świętych“ słowach Lenina, który tak pięknie prorokował przyszłość Hiszpanii. Związek Radziecki pospołu z Kominternem postanowił leninowe proroctwa przemienić w rzeczywistość. I oto, mając tak świetną okazję, tak przyjaznego premiera, kremlińskie „spece“ na gwałt przekabacali tragiczną Hiszpanię na jakiś „Iberyjski Związek Radziecki“.

Trudno w tak lakonicznym artykule streścić chociażby, wszystkie objawy „sowietyzacji“ półwyspu Pirenejskiego, a właściwie jego części rządowej. Natomiast nie trudno jest stwierdzić, że zarówno premier Caballero jak i minister spraw zagranicznych Alvarez del Vayo, byli li tylko narzędziami w rękach moskiewskich i kominternowych dyrygentów.

Jak dalece ci obydwaj czołowi politycy hiszpańscy posłuszni byli dyrektywom sowieckim, świadczy o tym najwymowniej krwawa likwidacja anarchistów katalońskich, która została zrealizowana ściśle wedle dyrektyw Kominternu z dn. 7 kwietnia rb.

Być może, że ta właśnie „likwidacja“, ale raczej chyba ostrzeżenia Wielkiej Brytanii, wpłynęły ostudzająco na hiszpańskich mężów stanu, których oczy coraz silniej przysłaniała czerwona mgła...

Trzeba znać stosunki hiszpańskie, żeby doceniać jak wielkie znaczenie odgrywa w tym kraju stanowisko... Wielkiej Brytanii, a nie trzeba znów być specem od polityki międzynarodowej, aby zorientować się, że dla Wielkiej Brytanii, sowiety na półwyspie Pirenejskim są elementem kto wie czy jeszcze bardziej nie do zniesienia, niż hitlerowskie Niemcy, lub faszystowskie Włochy.

W rezultacie — premier Caballero skończył, przynajmniej narazie, swą karierę polityczną. Odszedł za nim min. del Vayo, pokorny sługa tow. Litwinowa i min. Galarza, usilnie starający się o pozyskanie kredytu na Kremlu. Pozostał p. Prieto, którego resort rozrósł się niepomiernie, aczkolwiek też niezupełnie dodatnio mówią o jego finansowych tranzakcjach ze Związkiem Radzieckim.

Nowy premier, dotychczasowy minister skarbu p. Negrin, to gwałtowny zwrot i usiłowanie odcięcia się od sowieckiego zalewu. Czy jednak to „carskie cięcie“ nie przyszło zapóźno? Czy można dzisiaj mówić o zahamowaniu wpływów sowieckich w tej Hiszpanii, która coraz bardziej przypomina kolonię ZSRR?

Wydaje nam się, że nie! Ale, proroctwa polityczne to zadanie najtrudniejsze i niewdzięczne. Poczekajmy lepiej na to, co nam czas przyniesie

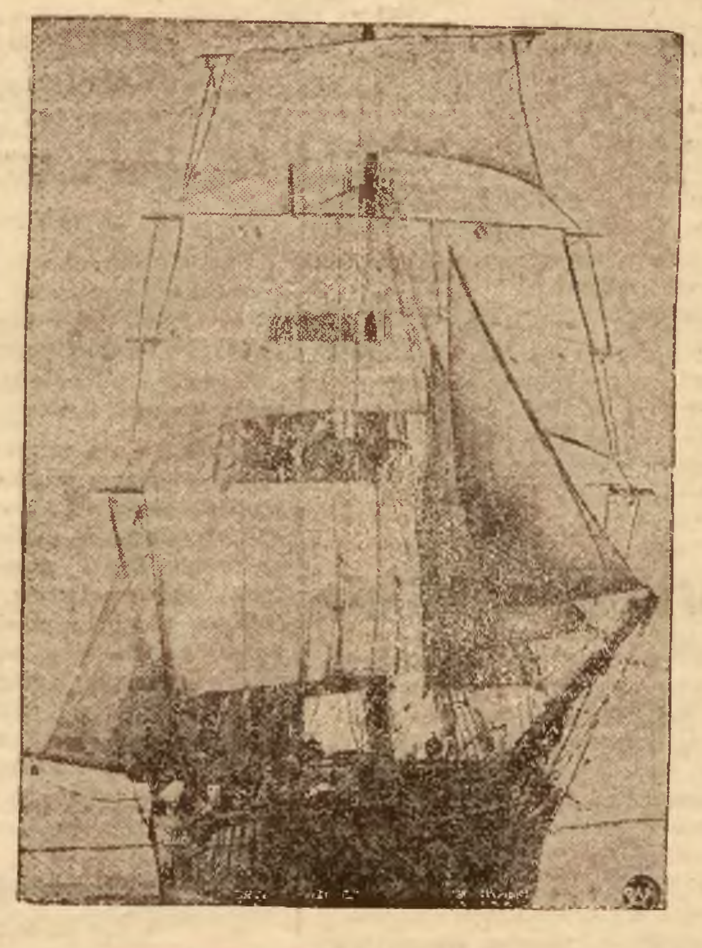
Na zakończenie warto dodać, że odcinając się tak radykalnie od Sowietów, odcięto się również od anarchistów, którzy w obecnym gabinecie nie mają ani jednej teki.

Tu już sprawa zaczyna się komplikować na dobre, zwłaszcza, jeśli weźmiemy pod uwagę siłę anarchistycznej Confederation Nacional Trabajadores i rozgorączkowania FAT., zupełnie zrozumiałe po krwawej likwidacji członków tej organizacji przez rząd p. Caballero.

W sumie — żywioły umiarkowanej lewicy rzuciły rękawicę odrazu dwom przeciwnikom: komunistom i anarchistom. Do ciężkiej i nierównej walki staje p. Negrin ze swym rządem...

Pv.

Wspaniała rewia w Spithead



Przed królem Jerzym VI przedefilowały onegdaj w Spithead najwspanialsze okręty wojenne omal wszystkich państw morskich świata. W defiladzie tej polską Marynarkę Wojenną reprezentował kontrtorpedowiec O. R. P. „Burza“. Na zdjęciu najstarszy angielski żaglowiec, który wziął również udział w rewii flot.

Sensacje dnia

Aresztowanie przemytnika walut w samolocie

W dniu wczorajszym, na chwilę przed startem samolotu pasażerskiego z lotniska warszawskiego do Bukaresztu, przybyły dwa samochody z urzędnikami skarbowymi i policja. Jednego z pasażerów, obywatela węgierskiego, Ernesta Widera, który zajął już miejsce w samolocie, wyprowadzono i podano rewizji.

W walizce Widera, między dwoma dnami, znaleziono obcą walutę na sumę przeszło miliona złotych. Pieniądze zabrano i pasażera aresztowano.

Władze posiadają wiadomość, iż Wider już kilkakrotnie wywoził walutę zagranicę.

Maria Jasnorzewska laureatką nagrody m. Krakowa

Odbyło się posiedzenie sądu konkursowego Nagrody Literackiej m. Krakowa. W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezydent miasta dr. Kaplicki, uczestniczyli: delegat Min. W. R i O. P. naczelnik dr. Zawistowski, przedstawiciele: P. A. U. — prof. U. J. dr. Pigoń, U. J. prof. dr Nitsch, radny m. Krakowa — p. Dąbrowski, profesor U. J. — dr. Kumaniecki i prezes Zw. Literatów — K. H. Rostworowski.

W wyniku posiedzenia jury przyznało nagrodę na r. 1937 p. Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej, za wydany ostatnio tom poezji p. t. „Balet powojów“.

Usiłowali włamać się do Sądu Okręgowego w Warszawie

W nocy ze wtorku na środę — woźni gmachu sądowego przy ul. Kanonicznej zaalarmowani zostali podejrzanymi szmerami. Zaalarmowana policja ujęła Bronisława Ziembę i Tadeusza Gargula, 2-ch znanych kasiarzy. Jak się okazało — Ziemba usiłował po rynnie dostać się do kancelarii w której — przechowywane były akta dotyczące popełnionych przez obu przestępstw. Aresztowani przyznali się, że usiłowali kompromitujące te dokumenty zniszczyć.

Zakończenie procesu o zniesławienie sen. Malinowskiego

Wczoraj zakończony został w sądzie okręgowym w Warszawie proces redaktora „Słowa Pomorskiego“, oskarżonego o zniesławienie senatora Maksymiliana Milguja Malinowskiego.

Rozprawa rozpoczęła się od przemówień rzeczników oskarżyciela adw. Paschalskiego i Świątkowskiego, którzy domagali się surowego ukarania oskarżonego. Z kolei zabrali głos obrońcy adw. Borowski i Zieliński.

Ogłoszenie wyroku zapowiedział sędzia Rybiński na sobotę.

Były kierownik referatu żydowskiego w M. S. Wewn. skarży o zniesławienie

W sądzie grodzkim w Warszawie znajdzie się sensacyjny proces o zniesławienie, które pociągnąć miało za sobą dymisję kierownika referatu żydowskiego w M. S. Wewn. radcy Aleksandra Haftki.

P. Haftka wystąpił przeciwko b. radnemu Gminy Żydowskiej Sztykgoldowi, oskarżając go o rozpowszechnianie fałszywych wiadomości, że radca Haftka miał za wynagrodzeniem udzielić poparcia komitetowi uboju rytualnego przy Gminie Żydowskiej.

Oskarżyciel powołał w charakterze świadków naczelnego rabina W. P. mjr. Szteinberga i b. prezesa gminy Mazura.

Obroty portu gdyńskiego

Ogólne obroty portu gdyńskiego łącznie z przybrzeżnymi oraz wnętrzem kraju drogą wodną za pierwszy kwartał 1937 wyniosły 2.031.460,1 ton co wobec 1.886.348,8 ton z pierwszego kwartału 1936 r. stanowi wzrost o 7,7%. Obroty zamorskie portu gdyńskiego za ten okres 1937 wyniosły 2.018.626,9 ton. W porównaniu zatym z pierwszym kwartałem 1936, kiedy obroty zamorskie Gdyni osiągnęły cyfrę 1.861.520 ton, pierwszy kwartał rb. wykazuje wzrost o 8,4% charakterystyczne jest przy tym, że wzrost zaznaczył się przede wszystkim w przywozie, który z 260,883,3 ton w roku ubiegłym zwiększył się na 383,393,5 ton w roku bieżącym, to znaczy o 46,9%. Wzrost wywozu drogą morską jest stosunkowo mniejszy, bo z 1.600.636,8 ton w roku ubiegłym na 1.635.636,3 ton w roku bieżącym — wzrost wyraża się zatym w tej pozycji 2,2%.

KONSTYTUCJA „upaństwowionej rewolucji“

Poznański kwartalnik naukowy „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny“ w II zeszycie rb. przynosi niezmiernie interesującą i bardzo aktualną pracę docenta naszego uniwersytetu dr. Wiktora Sukiennickiego p. t. **„Ustrój Radziecki, a Konstytucja Stalinowska“.**

Wszystko bowiem, co od szeregu miesięcy dzieje się w Sowietach, wszystkie sensacyjne procesy, permanentne „czystki“ i t. d. pozostają w większym lub mniejszym związku ze stalinowską reformą konstytucyjną, która znalazła swe formalno-prawne uwieńczenie w uchwaleniu przez VIII Nadzwyczajny Zjazd Sowietów w grudniu 1936 r. nowej konstytucji, nazwanej przez prasę sowiecką „najdemokratyczniejszą konstytucją na świecie“. Zgodnie z wymaganiami tej konstytucji, jak wynika z relacji prasy sowieckiej odbywają się obecnie duże przegrupowania w partii bolszewickiej, związkach zawodowych i innych organizacjach państwa stalinowskiego, które w ten sposób mają zostać przygotowane do wyborów najwyższych organów państwowych na podstawie stalinowskiej konstytucji, które według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędą się w listopadzie rb.

Czy istotnie fakt uchwalenia konstytucji stalinowskiej dokonał aż tak wielkiego i zasadniczego zwrotu w dziedzinie polityki wewnętrznej wschodniego sąsiada Rzeczypospolitej, że miarodajne i decydujące czynniki sowieckie z taką starannością i rzec można z takim niepokojem przygotowują się do nowych wyborów? Czyż skolei te wybory, mogą wnieść jakieś istotne zmiany w układzie dzisiejszych stosunków w państwie Stalina? Czy konstytucja stalinowska wytwarza odpowiednie warunki ku temu i stwarza jakiekolwiek nowe możliwości? A jeżeli nie. I czym właściwie jest nowa konstytucja sowiecka i t. d.?

Wszystkie te pytania nasuwają się same przez się, kiedy czyta się prasę sowiecką i na nie wszystkie daje dość wyczerpującą i słuszną naszym zdaniem odpowiedź wspomniana praca. Dr Sukiennicki bowiem, doskonały znawca ustroju sowieckiego w swej krótkiej, lecz bardzo treściwej pracy, zadał sobie trud zwięzłego i przejrzystego przedstawienia całokształtu ewolucji ustroju sowieckiego, która doprowadziła do stalinowskiej reformy konstytucyjnej. Ewolucja ta jest bardzo ciekawa i pouczająca.

Oto w kwietniu rb. upłynęło 20 lat od momentu, kiedy Lenin po powrocie w „zaplombowanym wagonie“ z emigracji do rewolucyjnej Rosji, w swych słynnych „tezach kwietniowych“ z 1917 r. ogłosił: „Nie republika parlamentarna — powrót do niej od rad delegatów robotniczych, byłby krokiem wstecz — lecz republika rad robotniczych, parobczarskich i włościańskich delegatów w całym kraju od dołu do góry. Usunięcie policji, armii i biurokracji. Płaca wszystkim urzędnikom — przy wybieralności i usuwalności ich w każdej chwili — nie wyższa od przeciętnej płacy dobrego robotnika“.

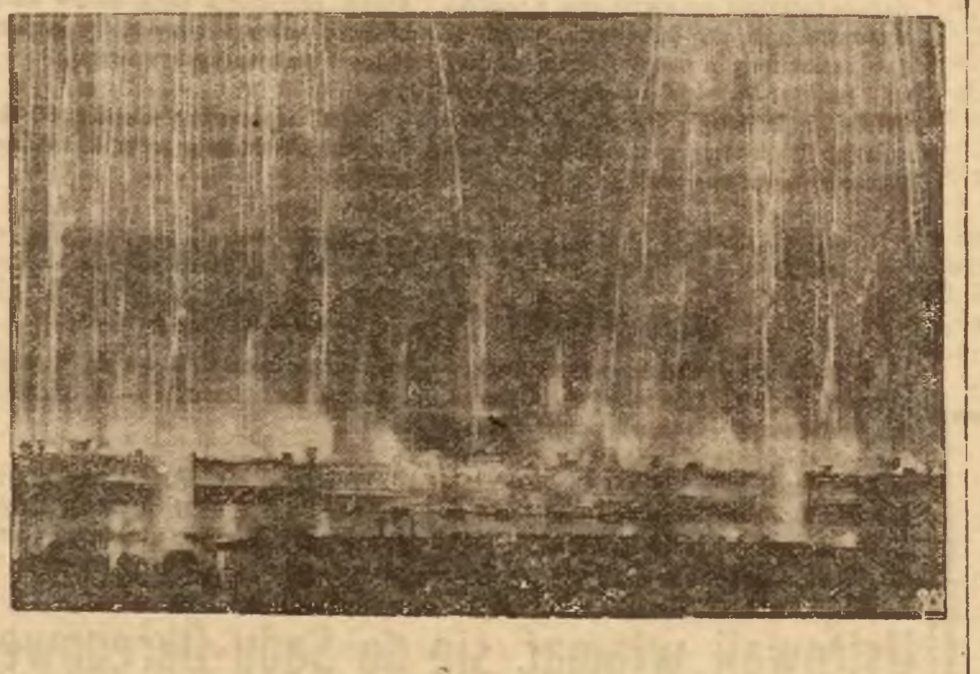
Był to krótko i zwięźle sformułowany program nowego ustroju politycznego t. zw. ustroju radzieckiego, który po rozbiciu przez rewolucję proletariacką dawnej biurokratyczno-militarystycznej machiny państwowej, miał zostać wcielony w życie. I istotnie z tą chwilą, gdy kierowanej przez Lenina partii bolszewickiej w listopadzie 1917 r. udało się obalić Rząd Tymczasowy, niebawem przystąpiła ona do rozbijania dawnego aparatu państwowego i wprowadzania na jego miejsce ustroju radzieckiego według wskazań Lenina. Wkrótce jednak okazało się, że sformułowany przez Lenina ustrój był utopią, niemożliwą do urzeczywistnienia. Pod naciskiem konieczności życiowych, już w początku 1918 r. rząd Lenina, przystąpił do organizacji na nowo stałej armii i rozszerzania kompetencji jeszcze w grudniu 1917 r. utworzonej policji politycznej p. n. Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do walki z kontrrewolucją, czyli t. zw. Czeka. Niebawem rząd poszedł na kompromis z rozpędzoną biurokracją i zrezygnował z zasady równych płac czyli t. zw. „urawniłowki“ i t. d. Słowem pod płaszczykiem ustroju radzieckiego, pod nową nazwą, stopniowo i powoli przywracano instytucje dawnej państwowości i przy ich pomocy rozpoczęto, jeśli tak można wyrazić się, proces **„upaństwowiania rewolucji“.**

A „rewolucja upaństwowiona“, rewolucja podporządkowana armii, policji i biurokracji, bynajmniej nie chciała podporządkować się swym przywódcom. To zmaganie się pomiędzy przywódcami, a coraz bardziej krępującym rewolucję nowym aparatem militarno-biurokratycznym, dr. Sukiennicki ilustruje ciekawym materiałem z literatury sowieckiej. Tak np. przytacza on wystąpienie Lenina z marca 1922 r. na XI zjeździe partyjnym, gdzie było między innymi poruszane zagadnienie aparatu i biurokracji. „Lecz jeśli wziąć Moskwę — 4700 odpowiedzialnych komunistów — i wziąć tę biurokratyczną maszynę — mówił Lenin — to kto kogo prowadzi? Ja bard wątpię, aby można było powiedzieć, że komuniści

Sowiety uzbrajają się we Włoszech

Podczas gdy na półwyspie Iberyjskim w codziennych utarczkach lotnicy sowieccy walczą z włoskimi, kiedy na ziemi broń pancerna, wyprodukowana w tych krajach krwawo walczy o palmę pierwszeństwa, Z. S. R. R. dozbraja swoją flotę wojenną okrętami, budowanymi w stoczniach włoskich. Na zamówienie sowieckie, stocznia Odero w Livorno przystąpiła do budowy dwóch lekkich krążowników o wyporności 3.000 tonn.

Mają to być jednostki szybkie, zdolne do rozwinięcia szybkości ponad 42 węzły. W ich uzbrojeniu szczególną uwagę zwrócono na artylerię obrony przeciwlotniczej. Wymienione jednostki mają być przydzielone do floty morza Bałtyckiego. Oprócz tego inne stocznie zagraniczne mają otrzymać, względnie otrzymały już zamówienia na budowę kilku łodzi podwodnych o większej wyporności, oraz 6 kontrtorpedowców à 1.650 tonn. Jest rzeczą charakterystyczną, że Sowiety, mimo posiadania własnych stoczni, przystosowanych do budowy okrętów wojennych, dają zamówienia stoczniom zagranicznym. Należy przypuszczać, że sowieckie budownictwo morskie nie stoi na odpowiednim poziomie i nie może podjąć się poważniejszych prac.



Wspaniale iluminowany pałac Wersalski z okazji tradycyjnego święta nocy we Francji.

Fruwające auto

Pomysł „skrzyżowania“ auta z samolotem, czyli fruwającego auta, istniał od kilkunastu już lat. Wszystkie jednak dotych czasowe próby zawodziły. Dopiero teraz wyszedł z fabryki Waterman w Santa Monica (U. S. A.) model auta-samolotu, który wytrzymał zwycięsko wszystkie próby i okazał się praktyczny w użyciu.

Nowy model, któremu nadano imię „arrowbol“ ma być produkowany w przyszłości seryjnie i przy produkcji 10.000 sztuk rocznie będzie kosztował 1.200 dolarów. Ale to jest muzyka przyszłości, narazie „arrowbill“ kosztuje dwa razy tyle.

Charakterystyczne cechy auta-samolotu polegają przede wszystkim na tym, że skrzydła dadzą się w ciągu trzech minut odjąć lub przypiąć. Śmigło odejmuje się i w kilka minut samolot przeistacza się w auto z tylnym napędem. Osobliwością budowy „arrowbill“ jest to, że nie posiada on ogona, a korpus jest możliwie krótki. Jako auto spoczywa on na trzech kołach, dwóch tylnych i jednym przednim. Motor, 6-cylindrowy Studebacker rozwija siłę 100 HP i zezwala na szybkość 112 km na lądzie i 192 km w powietrzu. Wóz zbudowany jest z metalu i tylko podłoga jest z drzewa. Bak mieści 95 litrów benzyny, co pozwala na przebycie 640 km. Rozpiętość skrzydeł wynosi 11.60 metrów, długość korpusu 5,80 m.

„Arrowbil“ znalazł już nabywców w Ameryce i można się spodziewać, że nowy typ auto-samolotu stanie się wkrótce bardzo popularny.

A. S.

Niechaj od połowy maja całe Wilno zamieni się w jeden wielki ogród kwiatowy

Jezioro ubezpieczone od pożaru

Jedno z wydawnictw asekuracyjnych opublikowało interesujące dane na temat rodzajów ubezpieczenia. W obszernym eleboracie informacyjnym znaleźć można charakterystyczne kwiatuszki wskazujące na troskę Jankesów o własne mienie i dobytek.

Pewien nowojorczyk ubezpieczył od wpływów atmosferycznych grobowiec swej żony, znajdujący się na cmentarzu. W razie zniszczenia grobowca tow. asekuracyjne obowiązane jest wypłacić klientowi premię i odszkodowanie.

Na jeszcze dowcipniejszy pomysł wpadł właściciel dużego zarybionego jeziora. Ubezpieczył on jezioro na wypadek... pożaru. Dziwna motywacja ubezpieczenia ma swoje podłoże w licznych pożarach, jakie się zdarzają w okolicznych fermach. Nigdy jeszcze nie wydarzył się fakt, by wyczerpano całego zapasu wody. Jednak gospodarz pragnąc zapobiec takiej ewentualności wysoko ubezpieczył wartość swego jeziora.

Na okresie silnych deszczów wiosennych dyrekcja pewnego kina w Chicago ubezpieczyła publiczność na zarezerwowane parasole. W magazynie kina przygotowano kilka tysięcy parasoli, które miały być wydane bezpłatnie przez dyrekcję w razie ulewnego deszczu. Należność za parasol miała wypłacać spółka ubezpieczeniowa. Na szczęście wiosenny okres deszczów minął bez większych opadów. Dzięki temu tow. asekuracyjne nie potrzebowało wypłacić żadnych sum odszkodowania. Zyskała na tym również dyrekcja kina, która w każdy pochmurny dzień zapełniało się po brzegi widzami. Wszyscy bowiem liczyli na to, że w razie deszczu otrzymają bezpłatnie modną parasolkę.

Rozrywki umysłowe

SZYFR.

(Ułoż. p. Cereniewiczowa)

(7 punktów).

Rządowcy hiszpańscy u wziętego do niewoli jeńca znaleźli pozornie nie budzące podejrzeń pismo. Okazało się jednak, iż jest to pismo szyfrowane. Eksperci pracują nad odczytaniem. Może czytelnicy im pomogą. Oto treść:

2. III.

Chcemy kupić te sto kilogramów rodzynek, ale również po osiem franków kilogram. Wyślijcie koleją i opakujcie dokładnie skrzynie. Zamówione kiedyś jedwabne szale zamokły. Kilka razy pofarbowało i porwało się około stu pończoch. Żebyśmy potym już niczego złego przeciwko wam nie mogli zarzucić. Otrzymaną kawę wpisać prosimy na konto nasze. Oryginał i kopię rachunku korzystniej będzie przesłać ekspresem. Pieniądze po porozumieniu z Cowrithem będziemy płacili na konto wasze — Rzym. Czy pomarańcze nadeszły. Prosimy oglą dać dokładnie.

Planetti.

Należy odgadnąć zaszyfrowaną treść pisma oraz klucz do szyfru, który mieści się w podanym tekście.

ZADANIE MATEMATYCZNE

(7 punktów).

Pewna dama wpuściła do wody jeziora szwajcarskiego cenny pierścień. Pragnąc odzyskać zgubę obiecała za wydobycie 100 franków nagrody.

Zgłosiły się 3 związki rybackie: szwajcarski, francuski i włoski.

Umówiono się, że rybacy należący do związku, któremu uda się wyłowić pierścień otrzymają po 5 franków na osobę, a reszta pieniędzy zostanie podzielona na równe części pomiędzy rybakami dwóch innych związków. Przy czym okazało się, że gdyby powiodło się Szwajcarom, inni dostaliby po 2 franki i $1/4$; gdyby Francuzom, pozostali otzymali po 1 franku i $2/3$; gdyby wreszcie znaleźli pierścień Włosi, Szwajcarzy i Francuzi otrzymali by po 1 franku na osobę.

Ile rybaków należało do każdego związku?

PODZIAŁ WINA

(4 punkty).

Rozlać wino na dwie równe części, jeśli pełna beczułka zawiera 16 litrów, zaś oprócz tego mamy 2 próżne o zawartości 11 litrów i 6 litrów.

PRZYSŁOWIE (E. Stronczak)

(2 punkty).

Z podanych zgłosek ułożyć znane przysłowie:

BIE, DZI, KTO, CHO, TEN, PRZY, NO, SZKO, SAM, PÓŹ, DZI, SO.

SZARADY (po 3 punkty).

Samo **pierwsze** znaczy szlak
po którym **„całość“** pędzi niby ptak
samogłoską **drugie** przecie
Przyrzeka, że zwróci **trzecie**
Całość broń na morzu straszna.
No już chyba wiecie?

Pierwsze — trzecie, chory zna to
Drugie — trzecie to monety
Trzecie — czwarte, — częścią płotu,
Pierwsze (wspak), **dwa i trzy**
jako dział, w fizyce tkwi,
Musi być wam wszystkim znane
bo ze światłem jest związane.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ

z „Kuriera Wileńskiego“ z dnia 8. V. 37.

Układanka. Środkowe litery dadzą „Pan Tadeusz“.

Rebusik. Zakopane.

Zadanie dla klasyków. Rzymianie zwłoki nieboszczyków palili.

Krótka szarada. Ara.

Bilety wizytowe. Masarz, ekonom.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

Nadesłali z Wilna:

P. p. Czepułkowska, M. Łeśkiewicz, Kudak S., Janczewski J.

Z poza Wilna:

p. Mironowiczowa z Chożowa,
p. Pleskaczewski z Żupran,
p. Stronczakówna z Nowogródka,
p. Tywański z Lipniszek k. Lidy,
p. Saniecka z Łyszczyc,
p. Kostecki z Baranowicz,

Nagrodę przez losowanie otrzymała p. Saniecka z Łyszczyc.

Naczulski i Wójcicki jadą do Podchorążówki

Dwuch znanych sportowców Wilna, członków WKS Śmigły Naczulski — piłkarz i Wojcicki — narciarz zamierzają wyjechać z Wilna do podchorążówki zawodowej do Bydgoszczy, by szkolić się na oficerów.

Trzeba z uznaniem podkreślić akcję kierownictwa WKS Śmigły, które dokłada wszelkich starań by swych członków zatrudnić poważnie w pracy zawodowej.

Już kilku znanych sportowców WKS Śmigły ukończyło celująco szkołę podchorążych, zostając oficerami. Obecnie w Bydgoszczy jest jak wiemy Longin Pawłowski, który za dwa lata zostanie podporucznikiem.

Skład Prus Wschodnich na mecz z Polską Północną

Dn. 30 maja w Królewcu rozegrany zostanie ciekawy mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacją Prus Wschodnich a Polską Północno-Wschodnią. Na mecz ten Prusy Wschodnie ustaliły następujący skład:

100 m — Wolff i Brandstädter
400 m — Hubdrieser i Alpers
800 m — Sprenger i Kositzkowski
5000 m — bracia Piecke
110 m — przez płotki Scholtz i Hilbrecht
4×100 — Alpers, Neumann, Brandstädter i Wolff
sztafeta olimpijska — Sprenger, Hundrieser, Wolff i Alpers
dysk — Hilbrecht i Hirschfeld
oszczep — Volkmann i Brandstädter
kula — Hilbrecht i Hirschfeld
skok w zwyż — Rosenthal i Büsse
skok w dal — Brandstädter i Neumann
trójskok — Neumann i Hilbrecht.

W tym składzie mogą zajść jedynie drobne zmiany.

Kurjer Sportowy

Jutro mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok

Dziś o godz. 17 min. 25 przyjeżdża do Wilna reprezentacja lekkoatletycz na Białegostoku, która stanie jutro o godz. 12 na stadionie Ośrodka WF. na Pióromoncie do walki z reprezentacją Wilna.

Mecz międzymiastowy budzi ogólne zaciekawienie ze względu na to, że zaraz po zawodach ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji Polski Północno-Wschodniej na mecz z Niemcami w Królewcu, który odbędzie się 30 maja.

Niemcy zawiadomili wczoraj Wilno, że w Królewcu prócz zawodników Prus Wschodnich startować będą dodatkowo znani lekkoatleci jak: mistrz Olimpiady w oszczepie Stock, doskonały sprinter Borchmeyer, długodystansowiec Hockert i inni. Jakoby ze strony Polski wyrazić miały chęć wyjechania do Królewca między innymi Lokajski. Ponadto startować tam ma Wajsówna. Słowem zawody w Królewcu zapowiadają się imponująco. Trudno jest mówić o szansach naszych zawodników. Jedno tylko można powiedzieć, że wygrać będzie niezmiernie trudno. Lekkoatleci Białegostoku i Wilna dołożą wszelkich starań żeby wyjść z honorem, a z honorem wyjdą tylko wówczas jeżeli walczyć będą ambitnie.

Niedzielny mecz Wilno — Białystok będzie więc ostatnią eliminacją. Zawodnicy Białegostoku, którzy przyjadą dzisiaj na czele z prezesem M. Ludertowiczem są w dobrej formie. Wilnianie też czują się nieźle, a więc wyniki techniczne powinny być niezłe.

Jutrzejsze imprezy sportowe w Wilnie

Przypominamy, że jutro w Wilnie mieć będziemy cały szereg ciekawych imprez sportowych, a więc: rano otwarcie sezonu automobilowego (złożenie hołdu na Rossie, nabożeństwo w kapliczce w Ponarach i wycieczka do Trok), otwarcie sezonu wioślarskiego) nabożeństwo o godz. 9 min. 30 w kościele św. Jana, defilada, chrzest łodzi i zabawa taneczna na przystani Wil. T. W.), o godz. 12 mecz lekkoatletyczny Wilno — Białystok na Pióromoncie. Po południu mecz piłkarski Makabi — WKS. Śmigły.

Ponadto w Trokach odbędzie się uroczystość związana z otwarciem sezonu żeglarskiego.

Widzimy, że niedziela. 23 maja przedstawia się pod względem imprez sportowych wyjątkowo bogato.

prowadzą tę masę. Jeśli powiedzieć prawdę, to nie oni prowadzą, lecz są prowadzeni“. Jeszcze gorzej zdaniem Lenina przedstawiały się stosunki na prowincji. „W istocie rzeczy — mówił nieco później Lenin — często się zdarzą, że tutaj na górze, gdzie mamy władzę państwową, aparat jeszcze jakoś funkcjonuje, ale tam, na dole, gdzie oni (dawni biurokraci) rozporządzają, rozporządzają się tak, że bardzo często pracują przeciwko naszym zarządzeniom. Na dole setki tysięcy dawnych urzędników otrzymanych od cesarza i od burżuazyjnego społeczeństwa, pracuje po części świadomie, po części nieświadomie przeciwko nam“.

Nie zwracając jednak na taki stan rzeczy, Lenin i bolszewicy nie mogli zdecydować na ponowne rozpędzenie aparatu. „Bez aparatu bowiem zginęlibyśmy dawno — mówił Lenin, — a bez walki z aparatem zginiemy na pewno“. Walka ta jednak według Lenina musiała być stopniowa, powolna i polegać raczej na leczeniu „państwa robotniczego“ od „biurokratycznych zniekształceń“ przez wciąganie najszerszych mas do zarządu państwem, przez ożywienie rad, które naskutek rozpanoszenia się biurokracji całkowicie zamarły.

Te jednak wysiłki, zdaniem dr. Sukiennickiego, nie dały żadnych większych pozytywnych rezultatów.

Biurokratyzacja upaństwowionej rewolucji, szła szybkimi krokami naprzód. Szczególnie wzmogła się ona w okresie t. zw. NEP-u oraz „budownictwa socjalistycznego“, kiedy następca Lenina, Stalin, w swej walce z różnymi opozycjami zaczął uciekać się do pomocy aparatu, kiedy przyszło upaństwowienie całego życia społeczno-gospodarczego warstwa biurokracji siłą rzeczy wzrastała ilościowo. Co więcej, Stalin, który swe panowanie i swoje plany polityczne oparł o biurokrację, zaczął ją wyposażać w coraz to większe przywileje i dostosowywać do jej gustu całą ideologię marksowsko-leninowską. W rezultacie tego procesu, zostały zrewidowane poglądy Lenina na „urawniłowkę“ oraz na „obumieranie państwa“. „Urawniłowka“ czyli zasada „równych płac“, została przez Stalina uznana za zasadę „drobnoburżuazyjną i szkodliwą“ i wypowiedziano jej bezlitosną walkę. „Obumieranie państwa“, zaś zostało przezeń ujęte w ten sposób, że państwo może obumrzeć tylko poprzez największe wzmocnienie jej potęgi, nie zaś, jak Marks-Engels-Lenin głosili przez stopniowe zanikanie funkcji państwowych.

Ta rewizja teorii marsowsko-leninowskiej, w punktach istotnych i zasadniczych w praktyce pociągnęła za sobą glorifikację omnipotencji państwa, wzmocnienia wojska i biurokracji, jaknajwiększe zróżnicowanie płac, oraz całkowite odsunięcie mas od wpływu na rządy. Przy takim stanie rzeczy sformułowane przez Lenina w tezach „kwietniowych“, i następnie rozwinięte zasady ustroju republiki radzieckiej, pozostawały w jaknajwiększej sprzeczności z aktualną rzeczywistością. Stalin posunął się jeszcze o krok dalej i przy pomocy reformy konstytucyjnej postarał się tę sprzeczność usunąć. Reforma ta została przeprowadzona w ten sposób, że „konstytucja stalinowska, jak słusznie pisze dr. Sukiennicki, w ostatecznym wyniku rezygnując z organizacji radzieckich, jako organów zarządu pracujących“ utrwala i stabilizuje w ZSRR rządy aparatu“. Na tym właśnie polega istota konstytucji już całkowicie „upaństwowionej rewolucji“. Tak więc pojęta konstytucja, wyklucza jakąkolwiek bądź możliwość wpływów społeczeństwa na rządy aparatu. Należy bowiem pamiętać, że te „rządy aparatu“ zachowały nadal system jednej partii, czyli t. zw. monopartię, która przy wyborach na podstawie konstytucji stalinowskiej będzie odgrywała decydującą rolę. „Precyzyjnie bowiem skonstruowany, mechanizm wysuwania (w głosowaniu jawnym) kandydatów przez stojącą na czele „aparatu“ — jedyną legalną w tym ustroju partię komunistyczną, bądź to bezpośrednio, bądź za pośrednictwem organizacji społecznych, — w których ta partia posiada konstytucyjnie zagwarantowany charakter „jądra kierowniczego“ sprowadza uprawnienie mas wyborczych do decydowania (w głosowaniu tajnym) którzy ze wskazanych przez „aparat partyjny“ kandydatów mają zostać członkami ciał ustawodawczych“. Oto jak będzie wyglądała wola mas pracujących przy najbliższych wyborach sowieckich na podstawie „najdemokratyczniejszej konstytucji“, według opinii znawcy ustroju sowieckiego. Nie będzie ona miała żadnego wpływu na „rządy aparatu“, które były, są i nadal pozostaną absolutnymi rządami uprzywilejowanej biurokracji.

Niesposób tutaj poruszyć jeszcze całego szeregu innych dość ciekawych zagadnień, z głęboką znajomością rzeczy omawianych przez dr. Sukiennickiego. Tych wszystkich którzy interesują się Sowietami i stalinowską reformą konstytucyjną, odsyłamy do wspomnianej pracy. Jest to bowiem w naukowej literaturze polskiej pierwsza praca wszechstronnie omawiająca nadzwyczaj charakterystyczną ewolucję ustroju sowieckiego. Należy tylko żałować, że tak ciekawa i pożyteczna praca została wydrukowana w czasopiśmie prawie niedostępnym dla szerszego ogółu czytelników.

Zet.

Sprostowanie

W Nr. Kurjera Wileńskiego z dn. 20.V b. r do artykułu poświęconego memu synowi ś. p. Ottonowi Hedemannowi wkradła się nieścisłość. Nazwisko moje z domu brzmi nie Radecka-Mikulicz, lecz Andrzejewska Jadwiga z Andrzejewskich Hedemannowa.

Jadwiga z Andrzejewskich Hedemannowa

Ze świata kobiecego

Dokoła Walnego Zebrania ZPOK. w Wilnie

Dnia 9 maja odbyło się walne zebranie Zrzeszenia Powiatow. ZPOK. Ponieważ Wilno, będąc siedzibą zarządu Zrzeszenia powiatowego, jest nią również i dla Zarządu Wojewódzkiego i jako centralny ośrodek promieniuje na powiat i województwo, słusznym jest, abyśmy tę swoją Kolumnę poświęciły poinformowaniu prowincji o pracy i o nastrojach na terenie Wilna.

Postaramy się to uczynić w miarę możności szczegółowo, dając fragmenty ciekawszych przemówień i sprawozdań. W zamian prosimy bardzo referentki prasowe i z terenu o częstsze nadsyłanie ciekawych reportaży z prowincji.

Ciekawym jest, oczywiście bilans prac Zarządu z roku 1936—1937, to też w numerze tym podajemy wyciąg z przemówienia b. przewodniczącej p. Jadwigi Mosotowskiej.

* * *

Znamiennym dla walnego zebrania był nastrój wielkiej życzliwości dla ustępującego Zarządu. Wilno jest dość trudnym miastem. Z pozoru — i do pewnego stopnia faktycznie — bierne i ospałe wykazuje czasami twardy, niechętny upór, gdy je ktoś nieumiejętnie zahaczy. Ma też swoje poczucia „swojskości" i „nieswojskości", która przeżuwa w milczeniu. Wiele osób chodzących w glorii wysokich urzędów albo funkcji powinnoby od czasu do czasu posłuchać burkliwych rozmówek dotkniętych i urażonych Wilnian. Otóż w tym wypadku godna była podziwu subtelność „nietutejszości" na terenie Związku. Lwowianka kierująca pracami Zarządu (r. 1936—1937), zasłużyła na gorącą sympatię wilnianek. Coś jest pokrewnego w tych miastach. Krew? Bohaterstwo? Wylewność kresowa? Dobroduszność? Serdeczny uśmieszek ironii wobec t. zw. „kariery"? Nie wiadomo. Ale coś łączy Lwów i Wilno. Mam już! Jest to owo zażenowanie, jakie ogarnia „prawdziwych" ludzi tych miast wobec zpadającego na nich jakiegoś zaszczytnego stanowiska. Jakże to jest miłe! Jakie dalekie od pysznego poczucia wielkiej wartości własnej, uroczystego celebrowania dokoła własnej osoby, siedzącej na honorowym miejscu. Tego nie mają prawdziwe wilnianki ani też lwowianki.

Cechą ich jest raczej zadrażnione sumienie: czy aby kogoś czymś nie dotknęły. Cechą ich jest niedocenianie własnej wartości. Niepraktyczna to cecha. Nie prędko bowiem kto inny te wartości dostrzeże.

Ale wilnianki zdołały dostrzec walory duchowe przedstawicielki Lwowa. Oceniły w pełni jej wdzięk osobisty. Żegnając i jako przewodniczącą, witają w niej wybitną członkinię Zarządu i naimilszą towarzyszkę pracy na rok 1937—1938.

Redakcja.

Z. P. O. K. w r. 1936—37

W krótkiej charakterystyce prac Zarządu postaram się kilkoma rysami naszkicować obecny kierunek ideowy Związku i usiłowania realizacji tego kierunku na gruncie wileńskim. Po gwałtownych wstrząsach ideologicznych, jakie przeżywał nasz Związek w latach 1934 i 1935, na które możemy spojrzeć z pewnej historycznej perspektywy, a które dowiodły jedynie żywotności organizacji żywo reagującej na zasadnicze problemy życia zbiorowego, po tej jak gdyby oczyszczającej atmosferę burzy, stał się Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet jedyną z organizacji o najbardziej skrystalizowanym obliczu ideowym. Szukanie nowych dróg ideologicznych Związku, zbiegło się równolegle z pracami nad reformą konstytucji i kiedy prace nad konstytucją zostały szczęśliwie zakończone przed tragicznym dniem 12 maja 1935 roku, proces powstawania przemyślenia i wypracowania nowej deklaracji ideowej Związku dojrzał i dokonał się dopiero 8 grudnia 1936 r.

Od tego momentu datuje się normalne życie Związku i Zarządu Głównego, z którego opadły wreszcie rusztowania przejściowych, neutralnych Zarządów, co w konsekwencji musiało się dodatnio odbić w terenie przez reorganizację życia Związkowego tak pod względem administracyjnym jak i ideowym. Na gruncie zrzeszenia grodzko-powiatowego ZPOK. w Wilnie, nowy Zarząd wybrany w październiku ub. r. na Walnym Zebraniu nie oznaczał bynajmniej jakiegoś przewrotu w dotychczasowej linii ideowo-społecznej Związku. Było to tylko przegrupowanie sił pod kątem odciążenia na pewien określony czas do najbliższego Walnego Zgromadzenia, najbardziej wyeksploatowanej i przemęczonej części dawnego Zarządu, która w imię ciągłości linii i kierunku prac związkowych z powrotem powinna zająć dawne posterunki.

Prace nowego Zarządu szły w kierunku usiłowań do realizacji metod pracy zespołowej, polegającej na rozbudowie personalnej poszczególnych Referatów, aby zasada demokratycznego rozstrzygania większością głosów mogła się czynnie realizować w obradach i decyzjach wieloosobowych Referatów. W myśl aktualnych haseł Zarządu Głównego, które znalazły dojrzały i przygotowany teren w Wilnie, aby nie rozpraszać wysiłków na tworzenie nowych placówek, zanim się nie pogłębi i nie udoskonali istniejących, tendencją prac nowego Zarządu był raczej kierunek w głąb niż wszerz — wyrażało się to również w pewnej ograniczności naszej współpracy z innymi organizacjami. Rozwijała się ta współpraca nie na płaszczyźnie sztucznie wytworzonej atmosfery, ale była jedynie dyktowana koniecznością i aktualnością wspólnych spraw.

Całokształt prac Zrzeszenia Grodzko-Powiatowego realizował się na terenie następujących placówek, wchodzących w skład poszczególnych Referatów na Powiecie: (Trokach, Olkienikach, Oranach i N.-Wilejce). 4 Przedszkola, Szkoła Rozwojowa i 2 Świetlice. W Wilnie: 7 Przedszkoli, 1 Żłobek Dzienny, Dom Wychowawczy dla chłopców trudnych do prowadzenia, Bursa dla niezamożnej młodzieży żeńskiej, i Bursa dla młodzieży ze Szkół Zawodowych męska, 3 Świetlice dla bezrobotnej młodzieży, Dom Matki, Poradnia Życiowa, Jadłodajnia dla bezrobotnych, Koła Matek przy Przedszkolach.

Referaty mamy następujące:

1) I tak — Referat Wychowania Polityczno-Obywatelskiego, 2) Referat spraw kobiecych, 3) Spraw wiejskich czyli powiatowy, 4) Finansowy, 5) Wytwórczości, 6) Dochodów niestałych, 7) Prasowy 8) Najbardziej intensywne w swej działalności Referaty opieki zamkniętej i Jadłodajnia dla bezrobotnych.

Zespołowi Kierowniczek poszczególnych Referatów zawdzięczać należy, że Związek mimo dotychczasowej od 11.X. 1936 r. obsady stanowiska prezeski osobą nieobytą na tutejszym terenie, nie cofnął się w swoim rozwoju, ale utrzymał poziom z okresu poprzedniego. Przy tej sposobności chciałam się usprawiedliwić jako prezeska organizacji, że stosunkowo rzadko osobiście reprezentowałam ją na zewnątrz.

Świadomość nietutejszości, mimo, że nastroje Lwowa nie wykazują wielkich rozbieżności z nastrojami Wilna, odbierała mi odwagę występów na zewnątrz w imieniu wileńskiego Z. P. O. K. Na normalną najbliższą przyszłość wyłania się dla Związku postulat: stanowisko przewodniczącej musi być w rękach osoby miejscowej, reagującej ze 100% lokalnym podejściem, wobec tutejszych potrzeb i braków. Decydując się w ubiegłym roku na ryzykowny krok przyjęcia przewodnictwa, uczyniłam to jedynie przez wzgląd na solidarność organizacyjną, bez względu na różnice lokalne, z myślą jedynie oddania moich na przestrzeni paru miesięcy między przeniesieniem się ze Lwowa do Wilna niewyeksploatowanych sił na usługi bliskiej i znanej mi od dawna organizacji. Dziś mam prawo wymagać wzajemnej kurtuazji od członkiń wileńskich w zluzowaniu mię z zaszczytnej, ale wielce uciążliwej godności.

J. Mizllowska.

Praca na terenie Wilna

(Fragmenty ze sprawozdania sekretariatu)

Zarząd prowadził prace na terenie m. Wilna, oraz powiatu wileńsko-trockiego, obejmującego 4 oddziały: w N. Wilejce, Trokach, Olkienikach i Oranach.

Zrzeszenie Grodzko-Powiatowe liczy w Wilnie obecnie 209 członkiń, w powiecie: N. Wilejce — 43, Trokach — 39, Olkienikach —30, Oranach —36.

Kontakt z Zarządem Głównym w Warszawie wyrażał się w wyjazdach delegatek na kurs wychowania polityczno-obywatelskiego w październiku i na Walny Zjazd w grudniu ub. roku, na Zjazd Referentek Spraw Kobiecych w marcu i na Zjazd Referentek Spraw Wiejskich oraz Opieki nad Matką i Dzieckiem w kwietniu rb.

Do Wilna z Zarządu Głównego przyjeżdżała prezeska p. Hanna Poltoska i Kierowniczka Wydziału Spraw Kobiecych p. Halina Siemieńska — w charakterze wykładowczyni, oraz dwukrotnie była buchalterka Zarządu Głównego, jak również kontrolerka—instruktorka księgowości — p. Axamitowska. Prócz tego otrzymywane są stale z Zarządu Głównego wytyczne w pracy organizacyjnej, w postaci uchwał i sprawozdań ze Zjazdów — jako też odpisy wygłaszanych referatów na aktualne tematy, prenumerowany jest również w tym celu organ ZPOK — dwutygodnik „Praca Obywatelska" i tygodnik „Prosta Droga".

Współpraca — względnie kontakt z organizacjami w okresie sprawozdawczym przedstawiał się następująco:

a) z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Zimowej Dzieciom i Młodzieży kontakt Zw. wyrażał się w stałej współpracy, oraz pomocy Komitetu placówkom Związku, a delegatki ZPOK w osobach p. dr. Wasilewskiej-Świdowej i pl Hoppenowej wchodzą w skład Zarządu Komitetu.

b) Z Miejskim Obywatelskim Komitetem Pomocy Zimowej dla bezrobotnych — Związek brał udział w pracy jego Sekcji Finansowej i Materiałowej, na tle zbiórki ulicznej odzieżowej i pieniężnej, oraz w dożywianiu bezrobotnych, przysyłanych przez Komitet.

c) Z Korpusem Ochrony Pogranicza, który opiekuje się i wspiera niektóre Przedszkola Związku. 7 marca rb. Związek zorganizował z kapelanem KOP-u ks. dr. Śledziewskim obchód ku czci ks. biskupa Bandurskiego w swoim Przedszkolu imienia ks. bisk. Bandurskiego, przy ul. Witoldowej 53.

d) Z LOPP, który zorganizował wykłady obrony przeciwgazowej na placówkach Związku.

e) ZPCK, który zorganizował kurs ratownictwa sanitarnego dla świetliczan Świetlic ZPOK;

f) Z Polskim Białym Krzyżem — w akcji jego kulturalno - oświatowej dla poborowych — Związek prowadzi bufet w Komisji Poborowej.

g) Z Towarzystwem Przeciwgruźliczym, które zorganizowało cykl pogadanek dla rodziców dzieci Przedszkoli i Świtlic ZPOK

h) Z Polską Macierzą Szkolną — Związek brał czynny udział w zbiórce ulicznej na szkolnictwo.

i) Z Towarzystwem Propagandy Turystyki i Wileńskim Towarzystwem Ogrodniczym we wspólnej akcji propagandy zdobnictwa kwiatowego Wilna.

j) Ze Związkiem Polaków Zagranicą — współpraca Związku w organizowaniu imprez i odczytów propagandowych.

k) Z Komitetem Zblokowanych Organizacji Kobiecych — Związek jest stale w bliskim kontakcie, gdyż wchodzi organizacyjnie w skład Komitetu i w miarę potrzeby współpracuje z nim zawsze.

l) Z Klinikami na terenie Wilna: chirurgiczną, wewnętrzną, laryngologiczną, chorób nerwowych i dziecięcych, które przyjmują bezpłatnie pacjentów, skierowanych przez Poradnię Życiową, prowadzoną przez Związek.

ł) Polskie Radio urządziło choinkę z upominkami dla dzieci Przedszkoli Związku. Na skutek interwencji Zarządu — Dyrekcja Radia otrzymuje w rb. z Wydziału Prasowego Zarządu Głównego organ Związku „Praca Obywatelska" i informuje stale społeczeństwo o sprawach aktualnych ZPOK-u.

m) Dyrekcja Teatru Miejskiego na Pohulance ofiarowała w rb. bezpłatne bilety na przedstawienia dla świetliczan Związku i wyjątkowo niskie zniżki, bo aż 50 proc. dla członkiń Związku do teatru.

n) Prasa wileńska jest również w bliskim kontakcie ze sprawami Związku i współpraca z nią datuje się od dawna. — Redakcja „Słowa" przesyła codziennie bezpłatnie 2 egz. swego pisma do Świetlic i 1 egz. dla Jadłodajni dla bezrobotnych, prowadzonej przez Związek. — Redakcja „Expresu" przesyła 1 egz. bezpłatnie dla Jadłodajni. — Redakcja „Kurjera Wileńskiego" przesyła 1 egz. dla Jadłodajni ZPOK. za minimalną opłatą 50 gr. miesięcznie, prócz tego Redakcja „Słowa" i „Kurjera Wileńskiego" umieszczają stale bezpłatnie komunikaty prasowe Związku.

o) Z Ossolineum we Lwowie zostały zaofiarowane książki dla potrzeb Kół Matek przy Przedszkolach Związku.

p) Z Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie otrzymana została dotacja w sumie 300 zł na inwestycje Żłobka Dziennego Związku.

Celem zbliżenia i zapoznania się wzajemnego członkiń, oraz pogłębienia światopoglądu na zagadnienia aktualne, organizowane były t. zw. czwartki dyskusyjne, które można podzielić na grupy czwartków organizacyjno-informacyjnych, czwartków odczytowych z wolnym wstępem dla gości, oraz czwartków związanych z jakimś obchodem lub uroczystością chwili bieżącej. Czwartków w okresie sprawozdawczym było 17.

W. Grzmielewska.

Rychło w czas

Prawie przed miesiącem ukazał się artykuł sprawozdawczy w naszym piśmie omawiający krytycznie odczyt p. sen. Malskiego, wygłoszony na zebraniu Związku Młodej Wsi.

Raptem wczoraj otrzymujemy list datowany 20 maja 1937 treści następującej.

Szanowny Panie Redaktorze!

Zarząd Koła Wiejskiej Inteligencji przy Wojewódzkim Związku Młodej Wsi w Wilnie uprzejmie prosi o umieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego Pisma poniższego wyjaśnienia:

„W dniu 22 kwietnia br. na zaproszenie Koła W. Int. odbył się odczyt Pana Senatora Władysława Malskiego na temat: „Wieś w obecnej sytuacji państwowej". Odczyt ten ze względu na swoją treść i piękną formę wywołał duże zainteresowanie i ożywioną dyskusję wśród licznie zgromadzonych uczestników.

Dlatego też z wielkim zdziwieniem i uczuciem dużej przykrości przeczytaliśmy wszyscy artykuł sprawozdawczy z zebrania p. t. „Którędy droga" p. E. M., który ukazał się na łamach „Kurjera" w dniu 24 kwietnia 1937 r. Artykuł ten, zniekształcający istotny sens i treść odczytu, zaopatrzony został w dodatku w pełen irytacji i obraźliwych wyrażeń komentarz p. Piotra Lemiesza. Nie poruszalibyśmy jednak tej sprawy, gdyby nie szereg wzmianek w prasie („Walka Ludu", „A. B. C.", „Słowo" i t. d.), które oparte na cytatach zawartych w wyżej wymienionym artykule poczęły w zaiste humorystyczny sposób wiązać w fakt zamknięcie Agencji „Press" z odczytem p. Malskiego w Kole.

W związku z powyższym Zarząd Koła czuje się w obowiązku stanowczo stwierdzić, że zarówno artykuł w „Kurjerze Wileńskim" jak i wzmianki w prasie, które ukazały się na tej podstawie, przedstawiają w sposób tendencyjnie jednostronny i zniekształcony myśl przewodnią i treść odczytu p. sen. Malskiego".

Z poważaniem

Za Zarząd Koła:

Jan Szkop prezes, **Mieczysław Alechno** wiceprezes, **Tadeusz Nowicki** sekretarz.

W tym wszystkim charakterystyczne są dwie rzeczy:

1. List został napisany z wielkim opóźnieniem. Z tego łatwo można się domyśleć, że nie jest on jakimś odruchem spontanicznym, ale chyba był obmyślany uzgadniany, może nawet napisany pod wpływem kogoś z poza Zarządu, bo przecież sam Zarząd mógłby to wcześniej załatwić.

2. List zawiera gołosłowne odparcie zarzutów, bez wskazania na czym właściwie polegała treść odczytu i w jakich punktach została zniekształcona.

Sprawozdanie z odczytu rzeczywiście opatrzyłem w komentarz następujący:

„Zamieszczone powyżej sprawozdanie z zebrania, na którym wygłosił referat sen. Malski jest niewątpliwie słuszną chociaż zbyt łagodną krytykę tego co tam było mówione.

Zacytujemy szczególnie rażące twierdzenia i zdania, które zanotował naoczny świadek.

1. „**Zbyt daleko sięgnęła działalność kleru, żeby chłop mógł to dalej znieść**".

Każdy się zgodzi, że to już nie jest zwykła krytyka kleru, to jest demagogia, nawoływanie, ażeby chłop wystąpił czynnie przeciwko duchowieństwu.

2. „**Ile upodlenia za jedną sosnę otrzymaną od ziemianina przy wyborach**".

To już nawet nie demagogia, a wprost brak wyczucia rzeczywistości. Kto jak, kto, ale p. p. posłowie i senatorowie „wybrani" do ciał parlamentarnych, a nie nominowani powinniby się powstrzymać od krytyki czystości wyborów.

3. **To demagogiczna i nieudolna krytyka koncepcyj gen. Żeligowskiego opisana w zamieszczonym sprawozdaniu.**

Krytyka jest szyta zbyt grubymi nićmi. Opowiadanie bajek, że powinno się myśleć odrazu o całym powiecie, o Państwie, a nie o gminie, że generał Żeligowski, zniżając się do poziomu gminy, chce jakgdyby obniżyć ambicje miejscowej ludności i miejscowych działaczy, u nikogo nie znajdzie wiary.

Wszyscy już mają dość tych deklamacyj o Bóg wie jakich ideałach przy równoczesnym zaniedbywaniu najbliższego terenu pracy. Skończyła się omnipotencja osób działających od góry przy pomocy wsparcia wydziałów społeczno-politycznych. Na to nie ma już żadnej rady.

Jeżeli komuś się nie podoba idea uzdrowienia samorządu gminnego, że tam nie ma miejsca dla referenta bezpieczeństwa i że pan starosta mieszka za daleko od siedziby gminy, to jeszcze nie powód, żeby ludziom zawracać głowy wyplataniem andronów, na które i tak nikt się nie nabierze".

* Związek Młodej Wsi przecież gdyby chciał, mógłby łatwo sprostować, że zdania cytowane w komentarzu nie zostały wypowiedziane lub zostały wypowiedziane inaczej, mógłby przytoczyć urywki z przemówienia sen. Malskiego, przysłać streszczenie odczytu, a nawet podjąć dyskusję z naszym stanowiskiem.

Bardzo chętnie byśmy te rzeczy zamieścili, podjęli dyskusje, któraby się nawet mogła potoczyć na łamach naszego pisma, a nie tylko „wśród licznie zgromadzonych uczestników" owego zebrania.

Prosimy bardzo!

Na naszych szpaltach chętnie udzielimy gościny ilekroć będzie szło o wyświetlenie prawdy.

Ta forma jednak, którą Panowie wybrali t. j. gołosłowne stwierdzenie, że sprawozdanie zniekształciło treść odczytu, a komentarz był pełen irytacji i obraźliwych wyrażeń, nikogo nie przekonuje.

Warto ponadto tu jeszcze jedną rzecz podnieść. Krytyka przeprowadzona przez nas dotyczyła nie Związku Młodej Wsi, a tylko odczytu wygłoszonego na jednym z zebrań. Za treść odczytu ponosi odpowiedzialność prelegent w większym znacznie stopniu niż organizatorzy, i on właściwie powinien by raczej sprostowania nadsyłać, o ile rzeczywiście treść odczytu w sprawozdaniach została zniekształcona.

P. Lemiesz.

Horoskopy na przyszłość

Listę szczegółową nowego zarządu podaliśmy już czytelniczkom naszym do wiadomości. Pozostaje nam teraz zrobić wywiad z nową prezeską Związku p. **Czesławą Monikowską.** Przemówienie jej było odrębne od dotychczas słyszanych na terenie Związku. Nie obiecała nic ponad, swoje siły, obiecując jednak solidnie spełnić swoje obowiązki. Zastrzegła się, że nie będzie dawała Związkowi „bezsennych nocy" i całości życia swojego, a tyle tylko, ile uczciwie przeprowadzony podział godzin dziennych na tę pracę przeznaczyć pozwala. Na wstępie zaznaczyła — wywołując odruch wesołości na sali — że nie lubi takich, co to „ciągną piszcząc" swoją pracę organizacyjną. Tych „piszczących" z przepracowania społecznie nie powinno się tolerować.

Referat prasowy Związku prosił prezeskę o uzupełnienie tego oryginalnego przemówienia i jest zdania, że opinia nowej przewodniczącej na temat pracy organizacyjno-społecznej zawiera dużo zdrowych myśli, które tu notujemy:

1) W pracy społecznej należy sobie wytyczyć pewną granicę. Nie jest ona poto, aby stać się klęską człowieka, ale raczej radością jego i dumą. Wszędzie się mówi o „radości pracy". Dlaczego praca społeczna ma być jej pozbawiona? Ta praca przede wszystkim powinna dawać zadowolenie osobiste.

2) W imię tych zasad należy coś zmienić w pracy dotychczasowej. Jest ona zbyt pośpieszna, zbyt zadyszana. A więc należy zredukować:

a) ilość organizacyj które włażą jedna drugiej na pięty i rozproszkowują poczynania jednostek. Należy tu dążyć do koordynacyj pracy, gdyż przy najlepszej chęci niepodobna wszystkiemu podołać,

b) ograniczyć liczbę posiedzeń i zebrań, które stają się plagą ludzi, chcących coś robić, a nie siedzieć i gadać.

3) Nawet w jednej organizacji nie należy przystępować do pracy na ślepo, a raczej po dłuższym namyśle wybrać sobie placówkę według upodobań osobistych w myśl właśnie tej radości pracy i tego maximum korzyści, które można przynieść pracą swoją. Związek tych placówek posiada tyle, że może zaspokoić odrębności gustów członkiń swoich.

4) Należy przeciwstawić się stanowczo kobietom, które dla pracy społecznej zaniedbują dom. O ile siły ich są tak niewyrobione, że kobiety owe nie mogą poradzić sobie pracując na dwa fronty, niech raczej zejdą z terenu pracy społecznej i wracają do domu, bo to jest najpierwsza i najważniejsza praca społeczna dla kobiety.

W myśl tych zasad plan jej poczynań będzie polegał na usiłowaniu „odciążenia" przepracowanych członkiń i włożenia ciężaru na barki tych, które dotychczas od tych obowiązków się uchylały.

Poza tym zgodnie z linią poczynań dawnego Zarządu praca pójdzie raczej w głąb, niż wszerz. Po tym wywiadzie miało się wrażenie, że nowa prezeska nie chce nic obiecywać i kondensuje swoją energię do nowych poczynań bez uprzedzania ciekawych o swoich planach. Tym może ciekawszy będzie bilans pracy przy końcu kadencji obecnego Zarządu.

E. K. M.

Kronika

— **W Werkach** od 1—28 czerwca w dwóch turnusach odbędzie się obóz wypoczynkowy WF. dla pracownic fizycznych. Za turnus który trwa 2 tygodnie koszta pełnego utrzymania wynoszą 7 zł.

Zgłaszać się po deklaracje należy do ZPOK. (Jagiellońska 3—3 do Sekretariatu).

— **Do członkiń ZPOK.** Uprzejmie prosimy nasze oddziały i Zrzeszenia o prenumerowanie „Kurjera Wileńskiego", który stanowić ma łącznik prasowy z placówkami rozsypanymi po województwie. Artykuły do „Świata Kobiecego" proszę jednak kierować na Jagiellońską 3/5 — 3, na imię E. Masicjewskiej.

Najstarszy mieszkaniec Wileńszczyzny



Niewątpliwie najstarszym mieszkańcem Wileńszczyzny, a może i całej Polski jest p. Antoni Jarmałkowicz (widoczny na naszym zdjęciu), który liczy 116 lat. P. Jarmałkowicz, mieszkający we wsi Dubrowa, powiatu mołodeczańskiego trzyma się doskonale i dotychczas pracuje na roli. Polski ten „matuzalem" ma już praprawnuków. Jest on z dziada pradziada Polakiem i wyznawcą religii rzymsko-katolickiej.

Zwalczanie szkodników porzeczek i agrestu

W wielu miejscach na terenie m. Wilna i okolic wystąpił masowo szkodnik porzeczek i agrestu, t. zw. Brzęczak porzeczkowy. Szkody wyrządzają zielone gąsienice tego owada, które przy silnym występowaniu ogałacają prawie liście porzeczek i agrestu. Poleca się szybkie przystąpienie do walki z nim, ponieważ stadium gąsienicy Brzęczaka trwa krótko i dojrzałe gąsienice uchodzą do ziemi. Obecnie walka z tym szkodnikiem polegałaby na strząsaniu gąsienic na płachty, rozesłane pod krzakami i następnie niszczeniu opadłych gąsienic, oraz na opryskiwaniu napastowanych krzaków zielenią paryską. Na 100 litrów używa się 80 gram zieleni paryskiej i pół kg wapna niegaszonego. Przed użyciem należy wapno zgasić w małej ilości wody, w innym zaś naczyniu przyrządzić papkę z zieleni paryskiej, następnie obie substancje zmieszać i dodać wody, aby otrzymać 100 litrów płynu. po tym zaś przystąpić do opryskiwania.

Gąsienice przepoczwarzają się w ziemi to też gdy już na krzaku ich nie będzie należy dobrze wokoło skopać ziemię mniej więcej w odległości zasięgu gałęzi, a następnie ubić, aby dojrzałe owady nie mogły wydostać się na powierzchnię.

St. Ochr. Roślin udziela bezpłatnych porad. Dział mikologiczny Stacji (choroby pochodzenia grzybkowego) mieści się przy ul. Objazdowej 2, a dział entomologiczny (szkodniki roślin) — przy ul. Zakretowej 23.

Litwini na gwałt fabrykują bohaterów

Przed paru dniami ludność wsi Białolesie w pobliżu Zawias na pograniczu polsko-litewskim została zaintrygowana niezwykłym ruchem na terytorium Litwy w odległości kilku dziesięciu metrów od linii granicznej. Jak się okazało po stronie litewskiej na wysokim wzgórzu odbywała się prowokacyjna uroczystość poświęcenia pomnika, wystawianego policjantowi, zabitemu na granicy w r. 1930.

Sprawa zabitego w r. 1930 policjanta litewskiego jest dobrze znana ludności wsi pogranicznych. W swoim czasie była ona wszechstronnie wyjaśniona i zakończyła się stwierdzeniem winy owego policjanta

Mianowicie we wrześniu i październiku roku 1930 jedna z wiech granicznych w pobliżu wsi Białolesie była bezprawnie kilkakrotnie przenoszona wgłąb terytorium polskiego.. 4 października KOP. zorganizował zasadzkę i przyłapał policjanta litewskiego na gorącym uczynku przenoszenia wiechy. Policjant został wezwany do zatrzymania się, 'ecz mimo, że znajdował się na terytorium Polski w odległości 50 mtr. od linii granicznej, wezwania nie usłuchał i obrzucił patrol stekiem wyzwisk, ubliżając także Polsce. Po trzykrotnym powtórzeniu wezwania patrol oddał strzał, który zabił policjanta.

Obecnie władze litewskie, zapominając o okolicznościach zajścia z r. 1930, ogłosiły zabitego policjanta bohaterem, poległym w walce o rozszerzenie granic Litwy kosztem terytorium Polskiego.

Na uroczystość poświęcenia pomnika przybyło kilkunastu oficerów litewskiej straży granicznej, kilku oficerów armii, oddział policji granicznej, oddział harcerek, delegacje szaulisów ze sztandarami i orkiestra. Poza tym przy pomocy policji zmuszono do wzięcia udziału w tej uroczystości ludność cywilną. Wygłoszono szereg przemówień, w których podkreślano kilkakrotnie, że granica Litwy musi sięgać daleko po za Wilno.

Pomnik wzniesiono z kamienia (wysokość ponad 2 i pół m.) na wysokim wzgórzu, tak aby był widoczny w dużym promieniu po obu stronach granicy.

Usiłował fabrykować fałszywe monety

W dn. 18 bm. w czasie rewizji w zabudowaniach Mikołaja Kasarewskiego we wsi Kiewlicze, gm. woropajewskiej, ujawniono 5 kawałków stopu białego metalu, 1 kawałek stopu ołowiu, 2 kawałki blachy aluminiowej, dwa naczynia z blachy z resztkami stopu białego metalu, torebki papierowe z gipsem, foremkę gipsową z odbitką 1-złotowej monety, 2 foremki drewniane, składające się z dwóch połówek z otworami do wlewania stopu i kawałki gipsu z odciskami brzegów monet. Kasarewski przyznał się do usiłowania fabrykacji fałszywych monet. Powyższe przyrządy należy zaliczyć do środków prymitywnych, mogących służyć do robienia fałszych monet tylko w małej ilości.

Pożary

W zaśc. Koltyniany, gm. koltyniańskiej, w dniu 15 bm. wskutek wadliwej budowy komina spalił się dom mieszkalny Alfonsa Czerniawskiego. Straty wynoszą zł 4.000.

*

We wsi Ryliszki, gm. rzeszańskiej, w dn. 12 bm. wskutek nieustalonej narazie przyczyny spalił się dom mieszkalny Ignacego Stankiewicza. Straty wynoszą zł 300. Dochodzenie prowadzi się.

*

W dn. 4 bm. w lesie państwowym około wsi Czyżyszki, gm. niemenczyńskiej, o g. 13 powstał pożar. Wypalił się las na przestrzeni 2,46 ha war. zł 15120. Ustalono, że pożar powstał wskutek zapalenia przez Edwarda Pszczołowskiego drobnych gałęzi i pozostawienia ognia bez dozoru.

*

W kol. Cwiecino, gm. jaźnieńskiej, w dniu 13 gm. o godz. 14 spaliła się łaźnia Onufrego Brynkiewicza, który oblicza straty na zł 35. Przyczyną pożaru było pozostawienie ognia w palenisku bez dozoru.

*

W dn. 12 bm. około wsi Korolewicze, gm. holubickiej, powstał pożar w lesie państwowym. Spaliło się 0.35 ha lasu. Pożar został ugaszony przez mieszkańców wsi Korolewicze przed przybyciem gajowego. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie wszczęto.

*

W kol. Wołodźkowo, gm. pluskiej, w dn. 15 bm. około godz. 16-ej wybuchł pożar. Spaliły się: dom mieszkalny, chlew spichrz, odzież pościel i uarządzenie domowe Teodora Zacharczonka. Oprócz tego spaliło się 460 kg zboża, 1000 kg ziemniaków, 230 zł w gotówce i różne sprzęty. Poszkodowany oblicza straty na zł 4500. Pożar powstał wskutek zapalenia się strzechy słomianej od iskry z komina.

Wilejka pow.

— POWIAT WILEJSKI ZAMIERZA NABYĆ APARAT KINEMATOGRAFICZNY. Jeszcze zimą na jednym z zebrań została wysunięta myśl nabycia wysiłkiem wszystkich organizacyj aparatu kinowego, który mógłby obsługiwać cały powiat. Ostatnio w dniu 19 maja zostało zwołane zebranie członków różnych organizacyj i w sali wydziału powiatowego odbyło się próbne wyświetlanie różnych urywków przez przedstawiciela aparatów wąskotaśmowych. Próba na ogół wypadła pomyślnie i wobec tego w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia przedstawicieli różnych organizacyj w sprawie zdobycia potrzebnej na ten cel gotówki około 3000 zł. Zaopatrzeniem powiatu w aparat dźwiękowego kina objazdowego bardzo żywo interesunje się starosta powiatowy, który jako przewodniczący wydziału powiatowego zadeklarował wydatną pomoc ze strony samorządu.

Aparat zostanie nabyty na warunkach dwuletniej spłaty. Przedstawiciel firmy przeszkolił mechanika, który będzie wyświetlał obrazy.

Posiadanie aparatu kinowego dla potrzeb powiatu przyczyni się wydatnie do podniesienia poziomu pracy oświatowej i ułatwi pracę działaczy społecznych.

Należy nadmienić, że aparat wąskotaśmowy jest o tyle dogodniejszy, iż filmy do niego są nieraz kilkadziesiąt razy tańsze niż do aparatów o taśmach szerokich. W. R.

Mołodeczno

— PODERŻNĄŁ SOBIE GARDŁO. W dn. 18 bm. Grzegorz Kobzow, lat 44, zam. we wsi Kończany, gm. kraźnieńskiej, usiłował popełnić samobójstwo przez poderżnięcie sobie brzytwą gardła. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz rejonowy, a następnie Kobzowa przewieziono do szpitala w Mołodecznie. Ustalono, że Kobzow nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa od kilku dni. Przyczyny zamachu samobójczego narazie nie ustalono.

Katastrofalne skutki ulewy w Gdyni



Nienotowana dotąd ulewa nawiedziła onegdaj Gdynię, powodując katastrofalne następstwa. Wezbrana rzeka Kacza w Małym Kacku przerwała między innymi ulicę Łowicką, uniemożliwiając komunikację. Zdjęcie przedstawia fragment zniszczenia, wywołanego przez rzekę Kaczą w okręgu gdyńskim.

Święciany

— NOŻAMI. W dn. 17 bm. o g. 20-ej we wsi Kakanie, gm. hoduciskiej, Józef Paszun, Paweł Buczel i Leon Buczel zadali kilka ciosów nożami Józefowi Pietkiewiczowi, ze wsi Birżełata, gm. tyntupskej Zajście powstało na tle porachunków osobistych. Pietkiewicza umieszczono w szpitalu w Święcianach.

— MANIPULOWAŁ NABOJEM. W dn. 14 bm. Wacław Korulski, lat 12, m-c wsi Zaciszki gm. podbrodzkiej, manipulując nabojem karabinowym spowodował eksplozję. Korulskiemu urwało dwa palce lewej ręki. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.

Niemasz nic przyjemniejszego dla oka jak dom ukwiecony

„Dzień dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody"

Zarząd T-wa zwraca się do wszystkich obywateli m. Wilna w imieniu tysięcy niemych stworzeń z gorącym apelem: złagodźcie dolę zwierzęcia, zapobiegajcie przejawom złej woli i piętnujcie wszelkie okrucieństwa względem zwierząt i ptactwa, w myśl etyki nakładającej na każdego człowieka obowiązek miłowania istot słabych, nie mogących nie tylko stawać w swej obronie, ale i o należne miłosierdzie prosić.

Wcelu spopularyzowania idei ochrony zwierząt i przyrody wśród najszerszych warstw społeczeństwa wileńskiego oraz w celu uzyskania środków na dalsze prowadzenie ambulatorium dla zwierząt ubogiej ludności, — Zarząd T-wa urządza w niedzielę dnia 30-go maja rb. „Dzień dobroci dla zwierząt i ochrony przyrody". Porządek „Dnia":

1) pochód członków, sympatyków i młodzieży szkolnej ze zwierzętami, transparentami i orkiestrą,

3) kwesta przez psy tresowane.

Wszyscy, którzyby chcieli przyjąć udział w pochodzie ze zwierzętami lub w jakikolwiek inny sposób przyczynić się do uświetnienia i urozmaicenia tego „Dnia" proszeni są o zgłoszenie się do Sekretariatu Towarzystwa.

Jednocześnie prosimy członków i sympatyków o łaskawe zaofiarowanie fantów na rzecz mającej się odbyć w tym dniu loterii fantowej. Prosimy zgłaszać się do Sekretariatu T-wa — ul. Żeligowskiego 4, od godziny 6—7 wieczorem.

Policja rzeczna będzie patrolować na Wilii

Dowiadujemy się, że policja rzeczna w bieżącym sezonie letnim patrolować będzie na łodziach rzekę Wilję i sprawdzać, czy osoby jeżdżące kajakami posiadają zaświadczenia któregokolwiek z klubów sportowych o odbyciu próby sprawności pływackiej. Ponieważ często są wypadki wywracania się kajaków, uprawnieni do jeżdżenia nimi po Wilji będą tylko ci, którzy wylegitymują się podobnym zaświadczeniem klubu sportowego. Zaświadczenia mają wydawać wszystkie kluby sportowe Wilna.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

14

POWIEŚĆ

Silny blask sufitowej żarówki tak mnie w pierwszej chwili oślepił, że zamrugałam. W pokoju było gorąco, a zapach dymu papierosowego mieszał się nieprzyjemnie z ciężką wonią jakichś egzotycznych perfum.

Ina leżała w omdlewającej pozie na stosie poduszek. Jej, o ile mogłam osądzić, całkowicie koronkowa, luksusowa koszula cielistego koloru wyglądała nieprzyzwoicie kusząco i nie godziła się ani z obandażowaną ręką, ani surową szarością pokoju. Czarne włosy układały się na tle białej poduszki w kokieteryjne pasma; błękitne oczy; ocienione czarnymi aksamitnymi rzęsami, patrzyły dziwnie nie sennie, a usta, nawet o tej godzinie nocy, czerwieniły się jak świeża rana. Piękna, śnieżnie biała cera nigdy nie wchodziła w kontakt z różem, chociaż Ellen mawiała, że to „niczyja sprawa co ona wyrabia z pomadką do ust". Uważano ją za piękność, ale ja osobiście miałam jej do zarzucenia za blisko osadzone oczy i twarde zarysy szczęk, wskazujące na skłonność do okrucieństwa. Czarne brwi nie schodziły się tylko dlatego, że do tego nie dopuszczała. Nie wiem, dlaczego wyobraziłam ją sobie w powłóczystej, aksamitnej sukni, futrze i średniowiecznym stroiku głowy, wyszywanym perłami. Kiedy spojrzała z półuśmiechem na d-ra Kunce'a mignęła mi w pamięci ilustracja z podręcznika historii z dziecinnych czasów. Pamiętałam ją wyraźnie. Przedstawiała kobietę z głową w klejnotach i nosiła podpis: Lukrecja Borgia, księżna Ferrary. Nie pamiętałam, co ona takiego zrobiła, że raczono nią dzieci w cztery wieki po śmierci, lecz wyraz jej twarzy utkwił mi w pamięci do dzisiaj. Ponieważ jednak nie jestem fantastką, przypomnienie pierzchło tak szybko, jak przyszło i Lukrecja — to jest Ina Harrigan przestała się uśmiechać i jej czarne brwi zeszły się nad cienkim, białym nosem niemal w jedną linię.

— Co się stało? — zapytała niskim, aksamitnym, kontraltowym głosem, który w chwilach wzburzenia przechodził w chrapliwe tony, tak jak teraz. — Coś się stało. Widzę to po waszych twarzach. Co się stało? — Czy — mąż dopuścił się... ostatecznej kompromitacji?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — zaczął ostrożnie dr. Kunce, lecz widząc wyraz jej oczu. wypalił prosto z mostu: — Mąż pani zachorował — niebezpiecznie... Co tu mówić, nie żyje!

Wyraz jej twarzy nie zmienił się ani na jotę. Niebieskie oczy patrzyły chłodno w twarz doktora Przez długą chwilę biała maska pozostała niewzruszona. Nie drgnął w niej ani jeden muskuł, ani jeden nerw. Kiedy wreszcie dr. Kunce sięgnął do lewej, nieobandażowanej ręki, żeby zbadać puls, czerwone usta poruszyły się parę razy i padło z nich pytanie:

— Co pan powiedział?

— Proszę, niech pani nad sobą panuje — upomniał, podług mnie niepotrzebnie, dr. Kunce. Jego ciemne oczy, ocienione długimi, jedwabistymi rzęsami, zwęziły się i zaostrzyły. Miał zupełnie kobiece rzęsy.

— Niech pani nad sobą panuje — powtórzył.— Dr. Harrigan umarł przed chwilą.

Milczenie i pytanie:

— Co się stało? Proszę o prawdę.

Powiedział prawdę o tyle, o ile wiedział. Jego wysmukłe palce obejmowały jej rękę, a ciemne oczy wpijały się w jej oczy, chłodne, jak dwie akwamaryny. Muszę jej przyznać, że zapanowała nad sobą tak dobrze, że aż za dobrze.

Wydało mi się również, że ogólnie chwalona lekarska czułość d-ra Kunce'a przekroczyła granice zawodowego współczucia dla pacjentki, chociaż z drugiej strony w jego zachowaniu było coś abstrakcyjnego, tak jakby się chciał wywiązać jak najprędzej z niemiłego zadania i zająć ważniejszymi sprawami. Wyniósł się od niej jak tylko mógł najśpieszniej, każąc mi zaaplikować jej taki i taki środek nasenny, sporządzić listę krewnych i adwokatów, których trzeba było zawiadomić o śmierci Harrigana i posiedzieć u niej dopóki nie uśnie. Ona wymogła na nim, że powie jej o wszystkim, co się wykryje, zażyła proszek i przez dłuższą chwilę leżała nieruchomo, patrząc w przestrzeń. Szczęki miała zacięte na kamień, w oczach ani śladu łez. Usnęła w środku przydługiej listy nazwisk, a ja wyszłam na palcach na korytarz, zastanawiając się nad nieobliczalnością kobiet. Podczas gdy Ina Harrigan panowała staranne nad doznanym wstrząsem, niemal nie podnosząc głosu. Dione Melady mdlała bez przerwy tylko dlatego, że zobaczyła ciało.

W korytarzu czuć było dym. Kichnęłam i zakasłałam. Z pokoju Dione wyszła Nancy Page i zobaczywszy mnie, zawołała:

— Na Boga, gdzie pani była, panno Saro? Był tu lekarz policyjny — ciągnęła, nie czekając na odpowiedź — i koroner i cała gromada fotografów. Nie czuje pani magnezji? Potem przyszli jacyś sanitariusze i... i zabrali ciało z windy i o... Och! jakież to okropne! — Zadrżała febrycznie. Twarz miała koloru kredy. — Och! To gorąco! — sapnęła, spychając leniwie czepek na tył głowy. Lilian mówi, że będą badać nas wszystkich. Czy to prawda? (D. c. n.)

KRONIKA

MAJ
22
Sobota

Dziś Julii i Heleny
Jutro Dyzedyrego. Michała

Wschód słońca — g. 3 m. 05
Zachód słońca — g. 7 m. 25

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

1) Nałęcza (Jagiellońska 1); 2) Augustowskiego (Kijowska 2); 3) Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); 4) Frumkinów (Niemiecka 23) i Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują następujące apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Na dzień 28 bm. wyznaczone zostało plenarne posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym kilka spraw pożyczkowych, ustosunkowanie się do uwag Urzędu Wojewódzkiego, poczynionych na marginesie nowego preliminarza budżetowego miasta, projekt regulacji placu Katedralnego i dodatkowy budżet na r. 1937—38.

— **Szyldy muszą zawierać nazwisko, imię i rodzaj przedsiębiorstwa.** Władze miejskie wydelegowały specjalną komisję, które dokonuja lustracji szyldów. W myśl przepisów każdy szyld winien być zaopatrzony w nazwisko i imię właściciela, wymieniony musi być również rodzaj przedsiębiorstwa. Nie stosowanie się do tych przepisów pociągnie za sobą surowe kary. Kary wymierzane będą od dnia 1 czerwca rb.

— **Spełnienie obowiązku wobec bezrobotnych — warunkiem w stawaniu do przetargu.** W związku z tym, że wielu właścicieli sklepów i różnych innych przedsiębiorstw nie wywiązało się z przyjętego na siebie obowiązku przyjścia z pomocą bezrobotnym w ramach organizowanej w okresie zimowej pomocy, wydane zostało zarządzenie do wszystkich instytucyj państwowych i samorządowych, by poczynając od 1 czerwca rb. przy wszelkich przetargach na dostawę materiałów lub artykułów spożywczych lub przy powierzaniu jakichkolwiek robót badane było czy dane przedsiębiorstwo lub firma wywiązała się z akcji pomocy zimowej bezrobotnym. W wypadku negatywnym firmy takie automatycznie odpadną.

— **Zmniejszenie liczby zatrudnienia na robotach drogowych miasta.** Zarząd miasta zmniejszył ostatnio liczbę bezrobotnych zatrudnianych na robotach drogowych. Dotąd zatrudniano 1200 bezrobotnych, obecnie stan zatrudnienia zmalał do 1000 osób. Tłumaczy się to szczupłymi kredytami, jakie posiada na ten cel miasto, i skutkiem tego tempo robót zostało zmniejszone.

— **Ruch w handlu.** W ciągu bieżącego miesiąca powstało 17 nowych przedsiębiorstw handlowych. Są to przeważnie sklepy owocowe, sodowiarnie i t. p., a więc przedsiębiorstwa o charakterze sezonowym. W tym samym czasie zlikwidowało się 9 sklepów, przeważnie na peryferiach miasta.

PRASOWA.

— **Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich** powiadamia członków Syndykatu, że zapowiedziane na 23 bm. walne zebranie Syndykatu odbędzie się w innym terminie o czym nastąpi osobne powiadomienie.

WOJSKOWA.

— **Kto dziś staje do poboru?** Dziś, dnia 22 maja przed komisją poborową (Bazyliańska 2) winni stawić się poborowi rocznika 1916 z nazwiskami na literę S, zamieszkali w obrębie VI Kom. P. P. — oraz z nazwiskami na litery T i U bez względu na miejsce zamieszkania. Ponadto obowiązek stawiennictwa rozciąga się na poborowych z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę W, zamieszkałych w granicach I i II Kom. P. P.

AKADEMICKA.

— **Podziękowanie.** Zarząd Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie składa serdeczne podziękowanie Redakcjom „Kurjera Wileńskiego" i „Dziennika Wileńskiego" za wydatne przyjście z pomocą akademikom SNP. biorącym udział w Ogólnoakademickiej Pielgrzymce na Jasną Górę.

Wymienione pisma zaofiarowały poważną ilość egzemplarzy Swego poczytnego pisma zgóry przekazując uzyskane z tego wpływy na pomoc akademikowi SNP. w pielgrzymce do Częstochowy.

RÓŻNE

— **Zjazd Koleżeński.** Jutro t. j. w niedziele dnia 23 maja rb. odbędzie się Zjazd Koleżeński Polaków, którzy ukończyli, względnie opuścili, średnie zakłady naukowe w Wilnie (I i II gimnazjum i szkoła realna).

Program Zjazdu następujący:

O godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele św. Jana.

O godzinie 10.30 — zbiórka na podwórku USB. dla dokonania zdjęcia fotograficznego.

O godzinie 11 — zwiedzanie Ratusza oraz ruin na Górze Zamkowej.

O godzinie 7,30 — wieczór zebranie koleżeńskie w sali restauracji „Ustronie" (ul. Mickiewicza 24).

— **Elektrownia miejska w Wilnie** podaje do wiadomości P. P. abonentów wyjeżdżających na letniska w obrębie m. Wilna, że zabieranie ze sobą liczników gospodarczych bez uprzedniego załatwienia odpowiednich formalności w Elektrowni jest wzbronione.

NOWOGRÓDZKA

— **Jeszcze o Górze Zamkowej.** Góra Zamkowa (z kopcem Mickiewicza) jest dla nowogródzian jedynym, najbliższym skwerem, parkiem rzec można, słowem miejscem letnich spacerów. Toteż z uznaniem podkreślić należy zabiegi Zarządu Miejskiego nad upiększeniem tej góry, by uprzyjemnić obywatelom miasta spędzenie wolnych chwil w letnim sezonie.

Obecnie Zarząd Miejski pragnąc rozszerzyć skwer, jako najbardziej uczęszczane, powziął uchwałę, aby odkupić od p. Węcławskiej, względnie wydzierżawić 50 m kw. wrzynającyh się klinem w ten skwer i uszczuplających miejsce dla spacerów.

Spodziewać się należy, że właścicielka nie będzie stawiać trudności bo i tak plac ten leży odłogiem, a publiczność miałaby „szersze pole" dla spacerów, no i wygląd skweru byłby całkiem inny. (Szkoda, że poprzedni Zarząd Miejski zamiast budowy parku miejskiego nie odkupił całego zadrzewionego placu p. Węcławskiej).

Poza tym Zarząd Miejski ma jakoby zamiar zainstalować na Górze Zamkowej radio z głośnikami (megafonami), co niezawodnie powitane zostanie przez szersze warstwy społeczeństwa z wielkim zadowoleniem. Niektórzy twierdzą, że są to tylko marzenia, „insynuowane przez ludzi dobrej woli". **K.**

— **Zjazd L. M. K. w Nowogródku.** Na dzień 23 maja r. b. (niedziela) został zwołany przez Okręgowy Zarząd Ligi Morskiej i Kolonialnej Ziemi Nowogródzkiej Okręgowy Zjazd.

Zjazd zaszczyci swoją obecnością protektor Ligi, na naszej Ziemi Pan Wojewoda Adam Sokołowski, który został zaproszony przez specjalną delegację z łona Zarzadu i przyrzekł wziął udział w naradach Zjazdu.

Zjazd, jako doroczny, wysłucha sprawozdania Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz delegata Zarządu Głównego. Poza tym ustali budżet i dokona wyborów do władz Ligi.

— **Tak to się robi...** Aleksander Kurian, ze wsi Sieciewin, gm. kuszelowskiej, pow. nowogródzkiego, winien jest Bankowi Rolnemu pewną kwotę, której nie może spłacić. Skutkiem tego zjawił się u niego egzekutor KKO. p. Malawski z nakazem eksmisji. Lecz Kurianowi ani się śniło wyprowadzać z domu na zieloną trawkę, bo to i nie zdrowo i nie wygodnie i chałupy szkoda. I tak więc siedział sobie. Aż tu pewnego dnia, zdaje się 11 bm. przychodzi do niego niejaki Palczyk z Nowogródka i oddaje wezwanie, że razem z żoną ma się zgłosić natychmiast do hotelu „Europa" w sprawie tego właśnie długu. Kurian uwierzył i poszedł z żoną. Aliści okazało się że żadnego tam delegata Banku Rolnego nie było i nikt go nie wzywał. Kurian w mig się zorientował w jakim celu go oszukano i posłał w te pędy swoją żonę do domu, gdzie już się rządził egzekutor w obecności komornika Hładkiego. Baba narobiła gwałtu i dżentelmeński egzekutor zaniechał eksmisji.

Sprawę skierowano jakoby do prokuratora.

LIDZKA

— **PROJEKT BUDOWY RZEŹNI MIEJSKIEJ.** Obecny budynek rzeźni miejskiej jest zupełnie nieodpowiedni, ani ze względu na swe rozmiary, ani na możliwość zainstalowania w nim nowoczesnych urządzeń.

Początkowo więc istniały projekty od remontowania i rozszerzenia starego budynku. Ze względu jednak na stosunkowo wysokie koszta i proporcjonalnie małe efekty inwestycyjne Zarząd Miejski słusznie myśl tę porzucił, projektując równocześnie budowę dużej całkowicie nowej i nowocześnie urządzonej rzeźni wraz z chłodnią.

Obecnie został opracowany projekt budynku rzeźni wraz z chłodnią oraz fabryki konserw.

Rozmiary budynku ze względu na możliwości zrealizowania budowy są aż nazbyt imponujące. Front budynku wyniesie ma 100 m długości, kubatura ogólna 14,400 m^3, kosztorys budynku wraz z instalacjami około 500 tys. zł.

W tym rozmiary właściwej rzeźni wynosiłby mniej niż połowę (kubatura 7800 m^3), a przypuszczalne koszta wynosiłby ok 300 tys. zł. Projekt uwzględnia jedynie całość obu części budynku (rzeźnia i fabryka konserw) ze względu na możliwość ew. przybudowy.

Budowa rzeźni miejskiej przewidziana została już w czteroletnim planie inwestycyjnym.

Obecnie po zaakceptowaniu projektu i uzyskaniu odpowiednich funduszów z F. Pr. w roku bieżącym jest projektowane rozpoczęcie zakrojonej na szerszą skalę budowy, która jak należy przypuszczać w znacznym stopniu wpłynęłaby na ożywienie życia gospodarczego naszych ziem.

— **Zebranie Zawodowego Związku Pracowników Kolejowych** — odbędzie się w lokalu własnym w dniu 23 bm. o godz. 16. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie delegata ze Zjazdu Okręgowego. 2) Sprawozdanie organizacyjne i 3) Wolne wnioski.

— **Nowa szkoła.** Zarząd Miejski w Lidzie postanowił rozpocząć budowę nowego gmachu 7-klasowej szkoły — przy ul. Legionowej.

Poza sumami z budżetu miejskiego są przewidziane subwencje z Funduszu Pracy i T-wa Popierania Budowy Szkół.

— **Roboty miejskie.** Zarząd Miejski, zatrudnia obecnie na robotach inwestycyjnych 160 bezrobotnych dziennie.

— **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA ROBOTNIKA.** W dniu 19 bm. usiłował popełnić samobójstwo wypijając esencję octową robotnik Bożko Mikołaj. Denata odwieziono do szpitala państwowego w Lidzie. Niebezpieczeństwo życiu nie grozi. Powodem targnięcia się na życie są złe warunki życiowe.

Przywłaszczenie zabytków historycznych?

Jakie naczynia znaleźli robotnicy w ogrodzie O. O. Misjonarzy przy ulicy Subocz?

W ogrodzie OO. Misjonarzy przy ulicy Subocz, wynajęci robotnicy prowadzili roboty niwelacyjne. Wczoraj do wiadomości ks. Misjonarzy doszła wiadomość, że robotnicy podczas prac natrafili na dość znaczną głębokości na jakieś naczynia mosiężne. Niektórzy utrzymują, że były to naczynia kuchenne, przez kogoś ukryte w ziemi podczas okupacji niemieckiej. Niemcy bowiem, jak wiadomo, rekwirowali wszystkie mosiężne narzędzia dla celów wojennych. Inni znowuż twierdzą, że mogły to być jakieś zabytkowe naczynia znacznej wartości.

Ks. Misjonarz Cezary Kamiński zameldował o wypadku policji, zarzucając przywłaszczenie tych przedmiotów robotnikom Władysławowi Azanowiczowi [Nowoświecka 3] i Aleksandrowi Ozowiczowi [Popławska 22]. (s)

Uroczysty dzień Gimn. im. Zygmunta Augusta

W dniu 2 maja b. r. obchodziło Państwowe Gimnazjum im. Zygmunta Augusta, jak co roku, święto swego Królewskiego Patrona. Uroczystość odbyła się skromnie, aby bez patosu i urzędowej atmosfery uczcić Patrona szkoły nie słowami ale krótkim przeglądem realnych osiągnięć młodzieży.

Zupełnie słusznie stara się Dyrekcja szkoły o to, aby młodzież co roku w tym dniu mogła się wykazać, choćby najskromniejszym, ale rzeczywistym dorobkiem. W roku bieżącym młodzież złożyła sprawozdanie ze swoich postępów w wyszkoleniu strzeleckim.

Po odegraniu hymnu państwowego przez orkiestrę szkolną i wprowadzeniu sztandaru uczeń klasy 7-b Tomaszewski— w krótkich słowach przypomniał kolegom nieznane zasługi, położone przez Patrona szkoły, wielkiego króla dla całej Polski i drogiego mu Wilna, podkreślając, że duchowi tak jego jak i Wielkiego Budowniczego nowej Polski Józefa Piłsudskiego winniśmy składać jako dowód pamięci przede wszystkim własny wysiłek i pracę.

Jako dowód skromnego spełnienia tego programu przedstawił mjr. Fruziński, inspektor P. W. i W. F. w Wilnie, wyniki pracy strzeleckiej młodzieży gimnazjum w bieżącym roku szkolnym

W r. b. osiągnięto znaczny postęp w szkoleniu; brało w nim udział już 267 uczniów na ogólną liczbę 541 ze wszystkich klas z wyjątkiem VII-a i II-b. Wyniki osiągnięte przeciętnie w całej szkole, jak i w poszczególnych klasach uznać można za bardzo dobre. Tak np. mistrzostwo ze spotowe zyskała klasa IV-b uzyskując na 36 uczniów 2166 punktów co stanowi 60,1 punktów na 1 ucznia, a więc przeciętną b. wysoką. Mistrzostwo indywidualne zdobył Sadkiewicz ucz. klasy 8-c uzyskując 95 punktów na 100 możliwych.

Szczególnie należy podkreślić ogromne podniesienie się ogólnego poziomu wyszkolenia strzeleckiego w szkole. Gdy w roku ubiegłym na każdego ucznia (tak strzelającego — jak niestrzelającego) przeciętna wyniosła 7,3 punktu, to w roku bieżącym podniosła się na 26,7, a dla uczniów strzelających na 53 punkty.

To też major Fruziński podkreślił, że wysiłek i praca młodzieży gimnazjum da je jej wszelką podstawę do nadziei na uzyskanie pierwszego miejsca w tegorocznych zawodach międzyszkolnych o mistrzostwo okręgu wileńskiego.

Krótką, bo zaledwie półgodzinną uroczystość zakończyły znakomite produkcje orkiestry szkolnej pod dyrekcją prof. Franczaka, który w niezwykle krótkim czasie potrafił doprowadzić zespół szkolny do naprawdę wysokiego poziomu, wzbudzającego szczery podziw i uznanie wszystkich obecnych. **K.**

TEATR I MUZYKA

TEATR LETN. W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— Dzisiaj w sobotę wieczorem o godz. 8,15 na przedstawieniu po cenach zniżonych dana będzie nowa premiera sezonu, współczesna sztuka p. t. „Jutro niedziela" wiedeńskiej spółki autorskiej Adlera i Perutza, w przekładzie Zdzisława Kleszczyńskiego.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach propagandowych** (w sezonie letnim zniżonych) — wypełni doskonała komedia „Złoty wieniec" w premierowej obsadzie zespołu z p. Jadwigą Żmijewską w roli głównej.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsza premiera.** Dziś teatr „Lutnia" wystawia poraz pierwszy krotochwilę ze śpiewami i tańcami W. Rapackiego „Ja tu rządzę".

Pełne humoru to widowisko posiada oryginalny i ciekawy akt 2-gi, który się dzieje za kulisami teatru operetkowego, co daje możność reżyserowi do realizacji najrozmaitszych pomysłów aktualnych, to też dzisiejsza premiera obfitować będzie w różne niespodzianki.

Główne role tej nowości powierzono p. B. Halmirskiej, M. Wawrzkowiczowi, K. Wyrwicz-Wichrowskiemu i innym.

Atrakcją wieczoru bezwątpienia będzie występ zespołu najlepszych w Polsce rewellersów kobiecych Irmey-rewellers. Zespół ten udało się pozyskać tylko na kilka występów.

Ceny letnie — zniżone.

We **czwartek 3 i piątek 4 czerwca** zawita do Wilna zespół opery Warszawskiej z A. Szlemińską, A. Wrońskim, Z. Dolińską i R. Mossoczym na czele. Wystawione zostaną dwie opery „Cyrulik Sewilski" — Rossini'ego i „Traviata" — Verdi'ego. Orkiestra i chóry zwiększone.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru.

WYSTAWA KOSSAKA.

Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka. Kasyno Garnizonowe, Mickiewicza 13. Otwarta codz. od godz. 10—18-ej wiecz.

Pod pociąg

Dnia 20 maja rb. na odcinku Grodno — Białystok rzucił się celu samobójczym pod pociąg nr. 706 Jan Łuckiewicz, m-c os. Czarna Wieś. Pociąg przepołowił ciało Łuckiewicza.

Dnia 20 bm. na stacji Baranowicze Poleskie w pociągu osobowym nr. 933 zmarł nagle 62-letni Berko Ickowicz, m-c Horodzieja. Zwłoki przekazano krewnym.

RADIO

SOBOTA, dnia 22 maja 1937 r.

6,30 — Pieśń majowa. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka z płyt. 7,00 — Dziennik poranny. 7,10 — Program dzienny. 7,15 — Audycja dla poborowych. 7,35 — Informacje i giełda rolnicza. 7,40 — Muzyka na dzień dobry. 8,00 — Audycja dla szkół. 8,10—11,30 Przerwa. 11,30 — Śpiewajmy piosenki — prowadzi prof. B. Rutkowski. 11,57 — Sygnał czasu i hejnał. 12,03 — Utwory Franciszka Schuberta. 12,40 — Dziennik południowy. 12,50 — Mała skrzyneczka. Na listy dzieci ze wsi odpowie ciocia Hala. 13,00 — Koncert życzeń. 14,00—14,30 — Przerwa. 14,30 Wesoły zwierzyniec — obrazki dla dzieci. 15,00 — Wiadomości gospodarcze. 15,15 — Sardany i fandanguille. 15,25 — Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,30 — Codzienny odcinek prozy. Miesiąc nektarowy — nowela B. Prusa. 15,40 — Program na niedzielę. 15,45 — Muzyka jazzowa. 1 ,05 — Skrzynkę techniczną prowadzi M. Galski. 16,15 — Krajobrazy w muzyce w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana. 17,00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 17,50 — Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki. 18,00 — Pogadanka aktualna OZN u. 18,10 — Wiadomości sportowe. 18,20 — Muzyka dawna. 18,50 — Tydzień dziecka — pogadanka aktualna. 19,00 — Audycja dla Polaków za granicą. Na polską nutę — aud. muzyczno-słowna. 19,30 — Koncert rozrywkowy. Wyk.: ork. P. R. i Luba Lewicka — śpiew. Akomp. prof. Urstein. 20,30 — Nowości poetyckie omówi W. Sebyła. 20,45 — Dziennik wieczorny. 20,55 — Pogadanka aktualna. 21,00 — Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P.R. 21,35— Chór Orlanda w swoim repertuarze. 22,00 — To i owo — dawny światek literacki w satyrze Prusa w oprac. Z. Marynowskiego. 22,30 — Muzyka taneczna w wyk. mał. ork. P. R. 22,55 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,00 — Muzyka taneczna z płyt.

Wiadomości radiowe

UWAGA RADIOSŁUCHACZE! PRZED NAMI ZIELONE JEZIORA!

W niedzielę 23 bm. Rozgłośnia Wileńska organizuje dla radiosłuchaczy i ich rodzin wycieczkę kombinowaną t. j. statkiem do Werek, z przystani podjazd około 4 klm. autobusami i 1 klm. pieszo nad brzeg jeziora.

Koszt przejazdu w obie strony 1 zł. 50 gr. Przewidywany „wesoły podwieczorek", własny „lotny bufet". Odjazdy punktualnie o godz. 8 i 9,05, powrót o 18,30 i 19,50. Udział w wycieczce wyłącznie po uzyskaniu kart kontrolnych (miejscówek) które wydaje Rozgłośnia dzisiaj do godz. 20 bez przerwy.

RADIOWE KONCERTY ROZRYWKOWE W SOBOTĘ.

Radiowy week-end stoi zawsze pod znakiem miłej rozrywki o dobrym poziomie artystycznym. Dnia 22 maja odbędzie się w Polskim Radio kilka tego rodzaju audycyj, na szczególną jednak uwagę zasługują dwa koncerty wieczorne. Pierwszy z nich o godz. 19.30 przyniesie występ Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. M. Mierzejwskiego, oraz śpiewaczki Luby Lewickiej. W programie najmilsze pieśni i melodie ze znanych operetek i dźwiękowców. Koncert drugi, szczególnie przyjemny dla radiosłuchaczy, łaknących rozrywki po całotygodniowej pracy, to występ Chóru Orlanda, o godz. 21,35.

Zmarł proboszcz parafii prawosławnej

Zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii prawosławnej w Nieświeżu ks. Grzegorz Czypul. Zmarły pełnił obowiązki duszpasterskie w Nieświeżu przez przeszło 40 lat bez przerwy, ciesząc się uznaniem i popularnością swoich wiernych

Samobójstwo na Górze Zamkowej

Wczoraj wieczorem na Górze Zamkowej na ławce stojącej w głównej alei ze strzelił się kelner restauracji „Zacisze" Feliks Czemiawski.

Desperat strzelił sobie w skroń, co spowodowało natychmiastowy zgon. Zwłoki policja zabezpieczyła. (c).

Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek
na szosie Wilno — Soły

Tragiczny wypadek samochodowy wydarzył się wczoraj na szosie Wilno — Soły. Z relacji przygodnych świadków miał on przebieg następujący.

Szosą w kierunku Soł mknęło duże auto ciężarowe, napełnione bydłem. Na przedzie samochodu obok kierowcy siedział jakiś osobnik, prawdopodobnie robotnik, wynajęty celem dozorowania tran sportowanego bydła.

Nagle drzwiczki samochodu otworzyły się i jadący obok szofera mężczyzna wypadł na szosę. Jak się później okazało odniósł on śmiertelne rany.

Auto jednak nie zatrzymało się i pomknęło dalej w tym samym tempie, znikając wkrótce w obłokach kurzu.

Wieśniacy chcieli zawieźć rannego do miasta. W drodze do szpitala jednak nieszczęśliwy zmarł naskutek doznanych obrażeń.

O wypadku powiadomiono policję. Wobec nieznalezienia przy tragicznie zmarłym żadnych dokumentów — tożsamości jego narazie nie ustalono. Policja wszczęła energiczne dochodzenie. W pierwszym rzędzie wydane zostało zarządzenie o zatrzymaniu podejrzanego samochodu. (c).

Obława na Rynku Drzewnym

Policja od dłuższego czasu walczy z pokątnymi handlarkami i handlarzami, którzy z koszyków sprzedają bite placiwo bez licencji i bez pozwolenia. Pokątny ten handel koncentruje się szczególnie na Rynku Drzewnym.

W związku z tym wczoraj, jako w dzień rynkowy, policja przeprowadziła nagłą obławę, podczas której zatrzymano 17 handlarzy i handlarek placiwem.

Wszystkich „załadowano" do auta ciężarowego i odstawiono do komisariatu.

Wilno jest piękne ale ukwiecone będzie stokroć piękniejsze

Tabela loterii

11-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 22349
5.000 zł.: 28653 55707 62919 106595 130940 168823
2.000 zł.: 3094 14264 18423 22083 54621 79251 79428 80471 88759 96762 106612 131814 174919 184040
1.000 zł.: 745 4485 29701 37408 64559 65215 90693 95857 111354 112965 119015 124733 131589 146916 147556 150990 171315 170334 175027 177182 186727 188065 189649

Wygrane po 200 zł.

91 97 108 75 77 236 81 843 964 95 98 1075 176 79 243 689 723 33 94 996 2437 542 52 816 46 61 930 3157 227 511 679 934 4045 59 320 434 516 834 42 70 5219 876 88 6311 400 44 805 905 54 7038 152 59 79 474 515 25 738 55 92 891 8105 329 37 481 533 75 805 89 9089 193 227 665 78 79.

10087 64 73 353 512 697 769 870 11011 13 157 97 210 19 50 799 941 12054 285 508 672 755 809 85 941 68 79 13017 98 27289 322 457 581 96 919 42 14004 23 207 59 525 58 799 870 978 15164 63 208 415 16 40 94 596 624 69 78 84 723 27 16310 412 523 90 836 923 52 17001 53 168 74 306 19 451 74 522 93 799 18016 85 146 424 628 82 19008 47 140 256 68 459 667 750.

[illegible] 36 63 933 21333 439 590 653 719 71 90 919 61 22022 205 58 71 476 781 866 992 28327 96 564 632 717 916 24016 57 178 418 47 72 509 32 37 55 676 759 86 815 982 25020 170 296 519 24 616 727 800 945 26007 77 101 79 434 575 578 882 27059 480 533 592 999 28148 213 306 91 786 29135 57 462 730 949 26 30162 403 560 86 611 96 728 63 31057 166 57 264 89 457 539 668 74 834 946 35 62 32041 218 333 61 408 614 25 814 46 78 92 33001 91 209 21 405 59 34192 314 63 466 527 66 93 860 809 919 27 34 35098 116 36 437 559 84 783 851 94 36070 388 463 84 713 21 71 940 56 37018 21 89 124 56 498 510 24 68 808 57 75 38328 49 68 494 515 612 742 82 877 39053 64 159 80 215 400 32.

40506 630 745 817 41049 101 48 258 435 709 874 969 42279 41 95 512 19 67 85 97 43028 80 194 290 446 768 918 44156 74 516 716 45268 315 863 46322 468 518 899 926 47097 341 426 534 689 763 926 48181 354 69 437 58 532 649 829 82 984 49241 73 381 97 685 763 909 50052 396 451 671 896 51076 153 369 90 497 573 648 876 52430 85 785 817 976 53007 116 201 13 61 353 94 773 958 54061 230 471 566 79 641 708 929 67 70 78 55006 188 595 659 717 56089 128 91 268 75 640 57192 396 459 89 510 929 83 58040 104 81 296 429 86 672 709 818 59079 220 81 400 905 60006 334 522 25 867 905 61 61146 233 69 85 343 64 84 425 717 62135 928 63010 149 221 575 96 655 99 706 23 64 901 5 64010 26 118 26 255 335 95 776 65084 246 399 576 735 967 66314 69 590 715 936 69 67735 841 55 68074 437 518 93 809 84 963 69057 401 92 506 12 62 72 646 52 718 827 70018 188 96 200 332 73 776 98 940 43 66 71122 63 425 46 524 901 76 72148 92 347 414 25 72 535 644 67 75 742 84 73123 340 435 85 638 724 80 91 890 938 74089 316 681 808 75000 17 144 303 446 89 546 58 960 924 76070 125 262 364 441 505 613 47 95 780 82 96 837 938 39 77028 89 135 298 476 858 967 78007 184 235 310 37 54 484 612 79014 68 70 135 218 63 481 625 783 92 803 978

80025 84 14 52 298 453 505 10 60 78 89 607 81241 93 562 631 758 82 976 82132 521 98 786 97 789 920 44 83075 247 358 481 560 994 84059 78 84 214 338 679 729 38 40 823 900 34 85071 152 392 57 604 24 875 93 965 82 86055 211 367 758 99 875 78 938 85 87058 74 363 70 445 818 50 88466 629 775 88 81 931 89018 30 248 636 47 860 9016 128 91 400 39 89 830 91010 111 59 248 84 366 448 508 47 657 824 86 92055 517 715 40 814 968 93471 9 635 37 865 952 94 94 547 5 607 215 30 928 56 95139 293 563 613 891 96135 219 74 83 364 406 41 508 642 705 826 37 976 97030 89 102 200 346 780 821 98053 264 419 45 99 691 99054 62 119 84 226 70 473 631 945 100 533 6 632 90 945 10101 62 128 350 86 420 520 607 41 76 860 909 31 102096 159 78 266 370 453 531 738 827 36 74 103136 46 67 220 507 50 76 82 10417 67 367 489 579 612 50 8 866 105007 231 79 618 719 42 840 901 74 106326 43 473 945 73 107201 308 9 43 603 45 885 89 936 108057 166 265 451 616 726 35 38 57 835 109201 59 630 72 723 847 87 90 11002 23 31 324 72 318 684 835 908 111032 97 258 385 94 456 68 541 67 762 807 9 112056 76 81 792 870 54 112016 38 138 201 32 354 414 578 679 718 919 77 926

114209 14 337 614 808 83 115161 281 407 557 640 94 709 45 64 816 913 116335 438 59 87 815 18 936 71 117109 76 509 683 94 758 86 97 853 70 958 118112 89 240 363 575 635 747 820 76 119092 247 420 665 790 893

120015 334 44 658 97 762 96 121093 150 53 354 600 732 706 122031 81 358 530 34 674 862 63 123014 82 133 241 81 441 67 684 810 124303 35 631 714 84 125016 191 212 329 37 436 743 808 126179 208 312 430 80 504 719 20 842 936 127001 120 70 460 674 75 768 967 128065 207 17 66 92 344 68 81 476 547 53 683 736 57 926 95 129001 58 252 63 537 810 77 130014 27 192 231 335 583 87 666 788 815 917 74 131105 98 620 777 75 885 92 954 132124 36 93 267 508 672 721 881 931 133099 173 77 235 90 338 587 697 809 43 51 62 134056 234 333 43 578 840 135097 165 270 380 445 657 701 136080 148 361 761 505 850 137097 165 270 380 445 657 701 136080 148 361 71 505 850 137122 368 83 93 440 745 921 138038 138 57 675 354 468 749 847 99 985 139086 136 73 277 374 402 57 140053 206 467 561 77 820 141122 202 30 47 321 63 66 958 142061 81 360 414 53 73 87 143218 482 96 636 749 811 42 79 960 92 144124 273 313 85 89 408 524 685 788 950 81 145013 74 116 21 39 90 474 88 536 64 94 623 717 977 146070 74 507 446 502 21 23 49 60 644 77 753 870 147173 245 326 65 615 733 90 936 69 75 149034 176 200 316 41 499 531 815 45 150192 216 311 39 453 573 151261 548 63 642 67 890 92 983

152089 90 206 55 91 369 442 99 655 43 85 715 859 967 153051 102 329 520 34 82 787 892 154043 56 192 797 905 15 155373 485 633 771 847 156065 482 6555 738 851 73 157065 127 81 264 41 596 709 43 158061 144 242 350 478 508 21 72 714 39 815 946 60 159057 85 165 333 454 539 48 81 943 38 75.

160135 204 8 36 443 508 828 161032 93 198 15 202 634 162048 100 30 236 370 85 597 644 730 76 820 44 67 9 77 163042 138 66 238 435 593 675 164166 270 307 52 492 575 622 789 873 999 165238 47 535 621 96 732 50 814 44 166036 105 433 565 90 858 82 167189 397 447 507 49 76 787 808 51 45 168142 5 258 371 560 712 27 812 28 35 916 68 70 169027 115 83 209 84 347 65 479 587 832 170043 194 345 99 554 697 837 88 987 171113 298 321 77 411 83 624 44 711 67 897 916 172227 448 540 759 803 8 926 173048 76 351 538 719 91 174092 9 233 91 497 827 958 175011 20 322 52 66 77 505 43 92 743 96 989 176149 236 688 881 4 964 177029 35 141 68 236 360 505 790 1 814 923 178061 92 155 20 015 476 670 179052 145 95 337 456 96 687 752 851 972 180008 17 218 318 417 491 794 810 56 181168 71 276 554 96 863 963 182051 82 100 841 3 914 51 183168 292 353 668 79 78 184176 347 413 87 629 771 68 996 180314 8 30 75 371 409 72 617 98 729 812 6 60 185020 283 558 606 69 832 49 181077 323 502 20 93 621 64 805 50 188212 33 8 388 416 28 59 622 744 9 894 921 189028 11 364 75 412 633 99 766 851 190232 47 363 691 720 882 960 98 191257 460 77 562 79 91 757 884 928 66 192071 125 491 506 614 812 928 38 98 193002 61 260 332 430 704 69 194012 96 345 496 838 934.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

232 425 515 600 750 60 65 1011 85 451 842 2039 568 626 747 950 3209 491 890 4132 67 638 74 790 960 5276 363 688 91 854 6072 199 735 887 7033 85 162 285 908 8309 419 655 850 966 9083 90 154 387 671 10143 339 598 731 58 11268 311 73 689 795 847 994 12100 418 38 549 613 729 894 13016 721 831 14339 548 72 884 15035 81 218 95 98 580 625 16612 92 984 17025 71 132 215 89 374 77 84 887 18216 480 773 19262 555 606 869 20088 98 410 519 698 872 21456 84 758 83 22027 278 399 571 806 24118 353 464 619 899 969 84 25144 567 26061 315 855 908 27151 521 839 89 943 28152 220 513 66 737 974 29056 196 254 583 770 30354 31340 701 0 916 32211 637 804 982 33141 251 435 682 774 34022 67 517 67 742 95 35035 211 303 32 419 43 569 36468 951 37036 124 419 684 902 12 39611 40031 96 111 549 919 41072 631 883 42017 50 515 41 87 893 43074 345 500 648 974 97 44099 329 837 45166 624 791 889 942 46288 452 847 47326 30 719 61 93 788 48019 283 504 613 719 804 84 49469 516 54

50316 592 748 51004 303 419 44 618 97 800 52106 345 53 404 548 769 942 53030 87 151 422 712 50 85 872 54203 478 879 955 55180 94 501 461 764 56036 42 207 33 59 85 407 16 20 44 672 57108 38 227 460 579 811 91 904 14 80 58008 59525 853 60378 493 519 97 748 61009 187 367 88 62291 842 63140 535 955 64508 616 734 65062 308 704 932 54 70 66322 645 67049 199 234 344 508 68086 164 69070 601 70225 319 438 739 84 71031 222 58 541 923 97 72909 19 73114 500 74 96 897 928 74108 288 335 763 905 95576 889 983 76046 90 109 66 261 560 950 86 77243 35 78076 454 533 789 79355 419 77 80011 351 891 81036 228 79 81 573 921 82555 931 83255 58 302 5 531 84192 431 85 670 89 845 85150 57 284 348 601 876 86130 85 369 690 87102 65 381408 615 905 88056 986 87 89436 37 533 687 750 951 90000 942 427 92118 450 802 93583 91 743 803 941 61 94420 580 661 915 45 95546 73 854 914 96067 74 128 268 856 79 97384 431 68 529 720 807 903 98543 648 700 831 979 99153 87 301 633 734

100033 997 101479a 864 984 102198 272 674 933 103439 555 104058 400 840 105015 177 90 662 768 873 980 106005 26 100 224 99 33 645 5 53 738 107689 108022 40 209 351 71 75 907 109033 144 442 626 75 110240 423 777 862 917 11399 482 510 857 934 11308 106 224 563 809 970 114052 71 244 81 412 721 115009 70 617 98 116000 382 444 871 117225 325 118258 90 529 712 79 847 119300 39 62 91 553 989 120166 209 90 333 593 648 712 121311 653 856 122238 334 123373 681 124005 38 100 427 92 505 62 77 125555 766 88 905 126031 46 223 98 551 91 865 127529 827 54 962 64 128144 256 303 726 46 129053 984 130065 106 896 131238 375 595 636 755 837 59 911 33 59 132602 800 967 133248 579 893 134215 30 491 135342 401 581 707 816 136118 388 761 137324 454 534 40 622 827 138241 139245 479 91 562 91 888 140610 39 737 141261 76 410 34 518 855 60 142059 607 842 944 143135 484 598 731 814 914403 623 145281 616 863 146042 57 333 728 40 59 912 48 147289 317 434 685 148044 147 625 787 806 149058 160 211 612 761 819 350 150458 556 657 792 151246 613 152084 258 300 448 599 683 153409 525 656 878 931 154856 906 84 155618 156185 260 408 659 705 976 97 157009 297 357 499 647. 711 52 93 820 69 158438 567 159612 59 160635 743 831 905 97 161184 340 492 897 162021 319 73 492 551 704 916 163211 461 164167 2226 44 705 921 165279 373 682 166033 357 563 750 895 900 167580 707 25 908 168546 662 779 962 169185 323 896 907 93 170022 500 75 638 961 171157 502 755 172393 611 15 46 914 13721 64 174126 464 627 721 55 59 846 175183 465 793 176014 95 298 312 541 177205 178206a 328 631 976 179031 105 439 180077 92 138 48 244 626 769 873 181396 490 834 915 30 80 182750 183506 794 184125 328 458 708 935 76 185278 186035 73 254 377 447 51 779 187261 430 532 894 955 188004 84 50 189424 41 668 841

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 105507
50.000 zł. na nr. 78920
15.000 zł. na nr. 15544
10.000 zł. na nr. nr. 31400 79863 81017
5.000 zł. na nr. nr. 98686 125886
2.000 zł. na nr. nr. 19644 25674 27392 40214 46484 76050 88725 102469 109545 119016 138843 140225 143067 149354 168198 183849 192023
1.000 zł. na nr. nr. 4744 6411 7030 17394 20050 26227 37662 43770 45795 46959 48767 64015 73533 89510 98111 103943 104169 104583 107637 130830 141111 155816 159250 159555 181662 185683 189858 193269

Wygrane po 200 zł.

426 63 581 609 889 99 1330 823 976 2087 317 454 615 911 3010 27 519 45 946 52 4227 714 993 5005 471 836 922 6011 284 603 7235 88 530 807 8140 221 465 765 881 9079 112 288 463 10242 856 11043 417 51 519 857 12109 241 549 13025 129 268 304 47 491 871 14043 519 34 61 905 15457 986 601 21 16452 694 758 67 17101 97 243 62 397 683 745 18206 677 728 895 922 19465 80 847 20330 21251 746 22209 588 613 23819 98 24315 477 694 812 25013 26260 300 707 19 27112 484 877 28130 432 29022 341 470 997 30075 398 415 634 933 59 68 31061 234 791 32119 615 935 33054 573 558 34266 886 955 35723 37 859 925 36281 317 419 531 892 37120 359 606 63 757 88 38607 39243 636 705 40655 906 41156 303 667 78 733 60 42030 190 221 439 758 930 84 43453 634 847 90 44251 442 519 648 875 45108 36 333 511 754 60 46084 274 424 508 616 796 47017 168 205 562 634 878 48183 252 308 526 54 49147 234 332 508 831 51201 66 445 572 875 52244 99 407 568 978 53142 282 54100 280 403 18 593 666 787 89 982 55011 325 446 789 957 80 56061 99 102 307 39 502 751 57137 62 70 237 90 616 39 856 998 58384 508 611 64 778 847 85 99 59192 392 769 60648 61109 737 897 62027 386 953 64044 580 633 65098 108 259 475 618 50 831 66128 389 881 975 67063 114 265 333 578 879 932 68078 218 304 53 603 69037 277 70143 75 232 817 71105 229 72030 36 436 848 73154 379 493 74022 371 454 80 635 722 882 75191 224 402 49 520 775 867 76012 148 231 51 513 978 77097 542 78566 625 45 80584 81078 183 82213 20 836 61 940 83626 397 507 673 84047 251 64 300 90 464 832 85342 548 673 89 736 86158 572 946 87208 543 805 12 923 42 88012 372 596 771 89334 59 489 582 90059 103 212 629 796 984 91061 65 488 569 756 92008 145 384 93102 71 306 713 840 94065 88 231 487 581 950 95354 402 550 96674 730 68 97055 481 98192 215 99183 228 87 568 743 100169 98 321 101385 450 561 647 70 866 74 98 102388 490 539 709 103044 83 757 104194 471 831 105000 214 358 106260 327 36 574 740 107010 181 425 832 108434 109140 97 326 110503 618 111533 45 627 82 872 112472 113077 710 31 853 62 950 114413 515 704 115112 392 537 116031 39 117141 50 233 385 666 796 118185 203 94 837 82 952 119628 706 907 57 120510 121335 411 781 812 122137 123092 162426 29 124129 57 286 314 789 818 94 125021 215 403 26 866 74 126041 765 127034 432 128993 129024 74 419 20 823 65 130263 749 903 131 140 54 64 359 613 889 912 132 674 98 133200 429 134356 595 744 828 42 47 135075 235 431 518 677 87 136648 57 746 137718 864 923 138336 424 559 60 764 964 139095 119 471 140149 230 142900 143436 523 28 90 670 967 144264 145373 146441 818 147125 765 821 935 95 148073 621 149134 432 634 78 93 708 832 150006 118 151285 645 761 8888 152658 956 153166 223 473 777 996 154078 125 288 516 992 155302 707 56 156427 772 157054 81 563 76 800 51 926 158048 159004 216 406 95 646 800 952 160329 161414 605 13 874 162012 563 608 769 804 163032 283 411 22 522 48 645 883 164028 250 496 755 77 165308 166005 307 99 833 167314 422 [illegible] 168043 51 134 260 628 169193 377 400 48 622 [illegible] 700 3 973 725 172051 144 370 964 173474 174319 471 86 588 93 615 175233 335 405 674 845 176241 437 579 20 52 984 177041 137 379 674 885 178044 59 136 693 703 179052 513 602 928 180561 76 670 756 942 181219 69 462 182344 [illegible] 185189 77 88 [illegible] 622 56 92 87 18606 89 184 204 847 893 995 189256 60 594 688 779 190090 342 429 895 [illegible] 191213 29 96 750 192238 [illegible] 193032 174 388 533 910 44 194471 906

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawiciele: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro szpaltowy, za tekstem 10-łamowy. Za tekst pod rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 15.30 i 17 — 19.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz